Na co Kielar zamienił dyrektorską posadę?

strona 11

Walczyli w hali i przy stołach. Dostali nagrody

strona 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczew

parczew.24wspolnota.pl

18 - 24 marca 2025 r. ■ nr 11 (889) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Najlepsza ekipa zmagań futsalowych

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Ostry spór przedsiębiorcy z gminą Sosnowica.

Jest śledztwo ws. przekroczenia uprawnień

STRONA 3

Ofensywa drogowa gminy Sosnowica. Nareszcie przebudują drogę powiatową

STRONA 5

Parczew: Problem cyklistów: Ścieżka rowerowa się kończy. Czy da się nie zsiadać z roweru?

STRONA 3

Dzień Kobiet, Dzień Mężczyzn i Dzień Sołtysa w Dębowej Kłodzie

STRONA 8

Fot.ema

Na muzycznej scenie we wspólnym, utworze wystąpili „Echo Dębowej" i zespół „Chmiel"

Pałac Łubieńskich w Kolanie jak nowy

STRONA 23

Fot.ema

Podczas otwarcia mieszkańcy oraz uczniowie SP wykonali widowisko teatralno-muzyczne pt. „Jest takie miejsce..."

Gmina Parczew. Cztery zastępy straży gasiły pożar budynku gospodarczego

STRONA 5

Nasze panie sołtys świeciły przykładem w telewizji

Gośćmi Marty Gogłozy i Adama Kościańczuka w programie Miłego Popołudnia TVP 3 Lublin były Elżbieta Mazurek sołtys miejscowości Brudno (gm. Parczew) i Justyna Golonka sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów

STRONA 10

Ruszył remont kościoła w Sosnowicy

STRONA 22

R E K L A M A

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1320
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Parczew. Piękny koncert z okazji Dnia Kobiet

Fot. Parczewski Dom Kultury

Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem

Koncert z okazji Dnia Kobiet „Sound Ladies" został zorganizowany w niedzielę, 9 marca wieczorem w Parczewskim Domu Kultury. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, na widowni zasiedli m.in. burmistrz Paweł Kędracki, Radosław Kozak, zastępca burmistrza Parczewa czy Grzegorz Duda, przewodniczący Rady Miejskiej, którzy wręczyli paniom róże.

GR

Parczew. Dni Otwarte w „Jedynce"

Fot. SP 1 w Parczewie

Przedszkolaki z zainteresowaniem śledziły Dni Otwarte

Dni Otwarte Szkoły Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie zostały zorganizowane w poniedziałek, 10 marca.

- Na naszych gości czekało wiele atrakcji: warsztaty plastyczne, warsztaty muzyczne, zabawy interaktywne, eksperymenty przyrodnicze, chemiczne, a także zajęcia sportowe. To tylko nieliczne z zajęć, które oferuje „Jedynka". Dziękujemy wszystkim rodzicom oraz dzieciom za spotkanie pełne kreatywności, radości i aktywność - mówią przedstawiciele placówki.

GR

LICZBA TYGODNIA

7,4 mln zł pochłoną prace drogowe w gminie Sosnowica

CYTAT TYGODNIA

„Śledztwo dotyczy zaistniałego w Sosnowicy ewentualnego przekroczenia uprawnień przez ustalonego funkcjonariusza publicznego. Postępowanie to pozostaje w toku - obecnie wykonywane są czynności procesowe i dowodowe. Na chwilę obecną w sprawie nikomu nie przedstawiono zarzutów"

- Tomasz Hebda, prokurator rejonowy we Włodawie.

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC 21 PT.

Kino w Parczewie, godz. 15 i 17.30
Film „Śnieżka"

Kino w Parczewie, godz. 20
Film komediowy „Misie"

MARZEC 27 CZW.

Parczewski Dom Kultury, godzina zostanie podana
Eliminacje Międzypowiatowe do 24. Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253

Ostry spór przedsiębiorcy z gminą Sosnowica. Jest śledztwo ws. przekroczenia uprawnień

Zawiadomienie do prokuratury w sprawie wypowiedzenia przez gminę Sosnowica umowy dotyczącej modernizacji oczyszczalni ścieków złożyła do prokuratury firma Kontrol-Proces. Prokuratura wszczęła śledztwo ws. ewentualnego przekroczenia uprawnień.

> ***Prokurator Tomasz Hebda:***
> *Śledztwo dotyczy zaistniałego w Sosnowicy ewentualnego przekroczenia uprawnień przez ustalonego funkcjonariusza publicznego. Na chwilę obecną w sprawie nikomu nie przedstawiono zarzutów*

Spór dotyczy inwestycji pt. „rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w gminie Sosnowica". Prace obejmowały przede wszystkim modernizację oczyszczalni ścieków w Sosnowicy.

W listopadzie 2022 roku Urząd Gminy Sosnowica zdecydował, że kontrakt trafi do firmy Kontrol-Proces z Warszawy. Firma zaproponowała ok. 7,8 mln zł, a okres realizacji zamówienia został wówczas ustalony na dwa lata.

Duże emocje

Inwestycja jest obecnie jednym z najbardziej emocjonujących tematów w gminie Sosnowica.

Niedługo po objęciu stanowiska przez wójta Mariusza Hołowieńca gmina Sosnowica wypowiedziała umowę z firmą, powołując się na artykuł 635 ustawy prawo zamówień publicznych.

Stanowi on, że „jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła".

Sprawa była omawiana na jednej z sesji Rady Gminy, na której wystąpił Michał Pułjan, przedstawiciel Kontrol-Proces.

We wrześniu mężczyzna 2024 roku mężczyzna został zaproszony do Urzędu Gminy na naradę, przed którą rzekomo został zobowiązany do oddania wszystkich urządzeń elektronicznych.

Zawiadomienie do prokuratury i śledztwo

Spółka Kontrol-Proces złożyła zawiadomienie do prokuratury. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa we Włodawie (ta jednostka zajmuje się sprawami z gminy Sosnowica). - Śledztwo dotyczy zaistniałego w Sosnowicy ewentualnego przekroczenia uprawnień przez ustalonego funkcjonariusza publicznego. Postępowanie to pozostaje w toku - obecnie wykonywane są czynności procesowe i dowodowe. Na chwilę obecną w sprawie nikomu nie przedstawiono zarzutów - powiedział nam niedawno Tomasz Hebda, szef włodawskiej prokuratury.

Poprosiliśmy wójta Mariusza Hołowieńca o odniesienie się do faktu wszczęcia przez prokuraturę śledztwa oraz o odniesienie się do zarzutów podnoszonych przez Kontrol-Proces, ale według stanu na piątek, 14 marca, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Ostre słowa na sesji

Przypomnijmy, że w trakcie jesiennych obrad Michał Pułjan w ostrych słowach zwrócił się do wójta Mariusza Hołowieńca: – Wzywamy wójta do wyjaśnienia sprawy wypowiedzenia. 6 września zaczęliśmy przecież etap trzeci inwestycji, a już w szóstym dniu realizacji wójt wiedział, że nie skończymy zadania? Wypowiedzenie umowy w ten sposób i w tym terminie było niezasadne – stwierdził przedsiębiorca.

Pułjan ocenił, że jego firma wywiązywała się z umowy. – Zgłosiliśmy przecież zamawiającemu do odbioru etap pierwszy inwestycji. Wnieśliśmy też o zaprzestanie nieuprawnionych praktyk, harmonogram rzeczowo-finansowy jasno wskazywał bowiem zakres prac i czas ich rozliczeń. Pierwszym punktem było opracowanie dokumentacji projektowej, który sporządziliśmy dawno temu. Gmina mówiła ciągle „proszę dostarczyć nam jeszcze jeden element" – wyliczał Pułjan. Mężczyzna ocenił, że „nie wie, jaki jest cel wypowiadania inwestycji, która jest realizowana w terminie, z nadwykonaniami".

Zakres inwestycji przewidywał m.in.: sporządzenie projektu budowlanego i uzyskanie dla niego: opinii, zgód, uzgodnień i pozwoleń wraz z pozwoleniem na budowę wraz z uzyskaniem map dla celów projektowych czy badań hydrogeologicznych,

Zakres umowy obejmował też np. dostawę i montaż maszyn, urządzeń, instalacji i wyposażenia; przeprowadzenie wymaganych prób, badań oraz przygotowanie dokumentów związanych z oddaniem wybudowanej oczyszczalni do użytkowania i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie czy wykonanie rozruchu oczyszczalni.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Radny Makówka chce zmian na Kolejowej

Ścieżka rowerowa się kończy. Czy da się nie zsiadać z roweru?

O wprowadzenie zmian na ul. Kolejowej w Parczewie apeluje radny Artur Makówka. Chodzi o bezpieczeństwo m.in. rowerzystów.

Fot.Interpelacja radnego

Ścieżka rowerowa w pewnym momencie się kończy. To problem dla cyklistów

Obecnie do czasu wykonania dokumentacji technicznej i wybudowania ścieżki rowerowej w pasie kolejowym ul. Kolejowej oraz Al. Jana Pawła II rowerzyści korzystający z ciągu pieszo-rowerowego po stronie lewej ul. Kolejowej mają możliwość przeprowadzić rower przez przejście dla pieszych wyznaczone obok huty szkła.

Dalej mogą kontynuować jazdę rowerem po jezdni lub przeprowadzić rower poboczem na odcinku 89 m do przejścia dla pieszych znajdującego się za przejazdem kolejowym od strony skrzyżowania z Al. Jana Pawła II.

Przepisy dopuszczają też kontynuowanie jazdy jezdnią ulicy Kolejowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Kolejową (droga gminna) w kierunku Al. Jana Pawła II, ponieważ nie ma możliwości bezpiecznego przemieszczania się rowerzystów pomiędzy stronami drogi. Nie ma także oznakowania prawego kierunku jazdy znakiem pionowym „zakaz jazdy rowerem".

PAR

Radny Artur Makówka proponuje zmiany na ul. Kolejowej

- Wnioskuję o wykonanie znaku poziomego „przejście dla pieszych" i znaku „przejazd dla rowerzystów" oraz ustawienie znaku wskazującego „przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów" na ul. Kolejowej w miejscu zakończenia ścieżki pomiędzy hutą szkła a przejazdem kolejowym. Wnioskuję też o zmiany w okolicy skrzyżowania ulicy Kolejowej z ulicą Składnicową i drogą prowadzącą z miejscowości Koczergi na wysokości stacji paliw Lotos - pisze radny a interpelacji do starosty parczewskiego.

Zdaniem Makówki wykonanie oznakowania zwiększy bezpieczeństwo uczestników ruchu, zminimalizuje ryzyko kolizji lub wypadku, ułatwi rowerzystom jadącym kończącą się ścieżką rowerową w kierunku centrum Parczewa przejazd na przeciwległy pas ruchu.

Radny dodał, że zmiana ułatwi przejście i znacząco poprawi bezpieczeństwo osób poruszających się chodnikiem i ścieżką prowadzącą z Koczerg chcących udać się do obiektów handlowo-usługowych zlokalizowanych po drugiej stronie ulicy Kolejowej - na ulicy Składnicowej czy Tartacznej.

Starosta odpowiada

Starosta Hordejuk, odnosząc się do pomysłu Makówki, poinformował, że w obecnej sytuacji drogowej przy przejeździe kolejowym i skrzyżowaniu z ul. Składnicową nie ma możliwości wyznaczania przejazdów rowerowych. - W miejscach, gdzie brakuje ciągłości drogi dla rowerów, ciągów pieszo-rowerowych lub wydzielonych z jezdni pasów dla rowerów wyznaczenie przejazdów rowerowych stwarzać będzie zagrożenie dla niechronionych uczestników ruchu - poinformował starosta.

Hordejuk dodaje, że z wykonanej wizji w terenie wynika, że najbezpieczniejszą i jedyną możliwą lokalizacją przejścia dla pieszych jest wyznaczenie go przy skrzyżowaniu z ul. Składnicową po stronie wyjazdu ze stacji paliw Lotos. Wymaga to jednak wykonania projektu technicznego na przebudowanie krawężników oraz części chodnika.

- Konieczne też będzie wybudowanie dedykowanego oświetlenia przejść dla pieszych (lampy są nakierowane na pasy – dop aut.). Najbliższe latarnie uliczne nie są w stanie dokładnie oświetlić nowego przejścia dla pieszych - dodaje Hordejuk.

Grzegorz Rekiel

Fot.Jacek Deneka

> ***Radny Artur Makówka:***
> *Wnioskuję o wykonanie znaku poziomego „przejście dla pieszych" i znaku „przejazd dla rowerzystów" oraz ustawienie znaku wskazującego „przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów" na ul. Kolejowej w miejscu zakończenia ścieżki pomiędzy hutą szkła a przejazdem kolejowym.*

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603

eprasa.pl 9ee3e0c253

Spotkanie dziennikarzy Wspólnoty z uczniami klas 4-6 z Zespołu Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli (gmina Wohyń)

Uczniowie w gościnie w redakcji Wspólnoty

Uczniowie chętnie zadawali pytania o to, jak wygląda nasza praca, jakie zadania wykonujemy na co dzień, a nawet o to, czy praca dziennikarza jest niebezpieczna

Wszystkie szkoły, których uczniowie są ciekawi jak wygląda praca mediów - zapraszamy do naszej redakcji!

Więcej zdjęć na radzyn.24wspolnota.pl

W siedzibie Redakcji 13 marca odbyło się spotkanie, które, miejmy nadzieję, zapadnie w pamięci uczniów. Redaktorzy lokalnej gazety opowiadali uczniom o tajnikach pracy dziennikarza.

Uczniowie chętnie zadawali pytania o to, jak wygląda nasza praca, jakie zadania wykonujemy na co dzień, a nawet o to, czy praca dziennikarza jest niebezpieczna.

Młodzież otrzymała od naszej redakcji zestaw gadżetów prezentowych i wiedzę w pigułce na temat tego, jak samodzielnie przeglądać informacje prasowe w sieci ze swojej okolicy.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji, w której redaktor naczelny Mateusz Orzechowski opowiedział dzieciom o zawodzie dziennikarza. Redaktorzy przedstawili historię gazety, jej misję i cele.

Uczniowie z zaciekawieniem słuchali o tym, jak wygląda praca w redakcji, jak powstają artykuły i jak ważne jest rzetelne informowanie społeczeństwa.

Młodzi ludzie chętnie zadawali pytania o różne aspekty pracy dziennikarza: o to, jak znaleźć dobry temat, jak przeprowadzić wywiad, jak zweryfikować informacje. Uczniowie dowiedzieli się też, jak „od środka" wygląda praca profesjonalnego dziennikarza. Poznali etapy powstawania gazet oraz publikacji materiałów na portalach informacyjnych online.

Sylwia Olszewska

Pożar traw. Opamiętajcie się, nie wypalajcie!

W Niewęgłoszu w gm. Czemierniki doszło do pożaru. Na miejscu interweniowała m.in. OSP Czemierniki. Jak podają strażacy, zostali wezwani do pożaru traw. Ogień gasili też strażacy z KP PSP w Radzyniu Podlaskim i OSP Skoki.

Joanna Niećko

Akcja gaśnicza

Fot.OSP Czemierniki

Fot.OSP Czemierniki

Fot.OSP Czemierniki

RAD

eprasa.pl 9ee3e0c253

Ofensywa drogowa gminy Sosnowica. Nareszcie przebudują drogę powiatową

Przebudowa drogi powiatowej nr 1622L oraz budowa drogi gminnej w kierunku Zbójna. Ważna inwestycja drogowa nadchodzi w gm. Sosnowica. Gmina rozstrzygnęła przetarg w tej sprawie.

Droga powiatowa w miejscowości Kropiwki jest w bardzo kiepskim stanie. Zdjęcie sprzed kilku tygodni

7,4 mln zł pochłoną prace

8 mln zł zarezerwowała gmina Sosnowica

Zakres inwestycji przewiduje m.in. zaprojektowanie i przebudowę będącej w kiepskim stanie drogi powiatowej nr 1622L relacji Uhnin-Mościska-Hola-Wołoskowola na odcinku o długości ok. 3,9 km. Prace mają być prowadzone między miejscowościami Kropiwki i Mościska. Ułożony zostanie m.in. nowy asfalt.

Drugie zadanie przewiduje budowę drogi gminnej od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 819 w kierunku otoczonej lasem miejscowości Zbójno. Chodzi o odcinek o długości ok. 2,5 km o istniejącej nawierzchni żwirowej i z płyt betonowych.

Gmina Sosnowica rozstrzygnęła przetarg w tej sprawie. Wykonawcą zadania ma być firma P.P.H.U. RAFDAN z Kurowa, która zaproponowała ok. 7,4 mln zł. Nie trzeba było dokładać pieniędzy, bo urzędnicy zarezerwowali ok. 8 mln zł. Wszystko ma być gotowe w ciągu 20 miesięcy.

Do przetargu stanęło aż dziewięć firm. Przy wyborze zwycięzcy miała być brana nie tylko cena, ale też okres gwarancji. W praktyce liczyła się tylko cena, bo wszystkie firmy zadeklarowały 5-letni okres gwarancji.

Grzegorz Rekiel

Zestawienie pozostałych ofert:

Wojtal – ok. 8,2 mln zł;
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Biała Podlaska – ok. 9,9 mln zł;
Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Mińsk Mazowiecki – ok. 8,6 mln zł;
Usługi Transportowo-Handlowe KRUSZ-MIX Wojciech Chaba – ok. 9,3 mln zł;
Strabag – ok. 8,6 mln zł;
PREF-BET Wytwórnia Mas Bitumicznych, Betonu i Prefabrykatów – ok. 7,9 mln zł;
Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Parczew – ok. 7,9 mln zł;
GR Development Group – ok. 8,9 mln zł

Parczew. Dzień Kobiet i Mężczyzn w starostwie

Fot.Powiat parczewski

Artyści dali z siebie wszystko

W ubiegłym tygodniu z okazji Dnia Kobiet i Dnia Mężczyzn, Zarząd Powiatu i Powiatowa Biblioteka Publiczna-Centrum Kultury w Parczewie zaprosili pracowników Starostwa Powiatowego, pracowników jednostek powiatowych oraz pracowników instytucji współpracujących, na koncert Duetu „Sokołowski & Menet".

W ramach recitalu zgromadzona publiczność mogła usłyszeć interpretacje utworów m.in. Mieczysława Fogga, Zbigniewa Wodeckiego czy Andrzeja Zauchy. Na widowni nie zabrakło starosty Janusza Hordejuka.

GR

Gmina Parczew. Cztery zastępy straży gasiły pożar budynku gospodarczego

Fot.OSP Laski

Ogień był widoczny z daleka

Pożar budynku gospodarczego wybuchł kilka dni temu w miejscowości Laski. Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej.

PAR

Na szczęście nikomu nic się nie stało. - Po przyjeździe na miejsce zdarzenia przystąpiliśmy do gaszenia ognia oraz przeszukania obiektu, aby upewnić się, że nie ma w nim osób poszkodowanych. Równocześnie prowadziliśmy działania mające na celu ochronę pobliskich budynków przed rozprzestrzenieniem się pożaru. Przed zakończeniem akcji usunęliśmy niebezpieczne elementy konstrukcji - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Laskach, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, zastęp OSP Jasionka, zastęp OSP Koczergi oraz policja.

GR

Kobieta z gminy Parczew oszukana. Straciła 40 tysięcy

44-latka uwierzyła mężczyźnie podającemu się za pracownika banku i chcąc „uchronić swoje oszczędności" postępowała zgodnie z jego poleceniami. Została oszukana na blisko 40 tysięcy złotych.

Do parczewskiej jednostki zgłosiła się 44-latka z gminy Parczew, która zgłosiła oszustwo. Z relacji kobiety wynikało, że najpierw otrzymała telefon z zapytaniem, czy składała wniosek kredytowy, czemu absolutnie zaprzeczyła i poprosiła o jego anulację.

W słuchawce otrzymała informację, że w związku z tym skontaktuje się z nią pracownik działu bezpieczeństwa, aby pomóc rozwiązać jej problem. Po kilku minutach ponownie zadzwonił telefon. Mężczyzna przedstawił się, podał dane identyfikacyjne oraz siedzibę banku, z którego dzwoni, prosząc o zalogowanie się do systemu bankowości elektronicznej.

- Kobieta postępowała zgodnie z jego poleceniami, słysząc w słuchawce, że jej dane zostały wykradzione, a na jej koncie wyświetla się duża ilość logowań. Zmanipulowana oraz działając pod presją zabezpieczenia pieniędzy, dokonała autoryzacji transakcji przy pomocy kodów BLIK na łączną kwotę 20 tysięcy złotych. Jednak po zalogowaniu nie były one wyszczególnione w historii transakcji. Oszust zapewniał, że wszystko jest pod nadzorem i musi być ukryte, a środki zostaną zwrócone kolejnego dnia - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Podczas kolejnej rozmowy rzekomy pracownik namawiał kobietę, aby osobiście pojechała do banku i wypłaciła pozostałe na koncie oszczędności. Ponadto zaproponował pomoc w zorganizowaniu transportu i zamówił kobiecie taksówkę. 44-latka po raz kolejny wypłaciła z bankomatu 20 tysięcy złotych i dokonała ich wpłaty we wpłatomacie w trzech transzach.

Spod bankomatu kobietę odebrał mąż, który usłyszał całą historię i zaczął podejrzewać, że jest to oszustwo. Potwierdziło się to w godzinach wieczornych, kiedy 44-latka otrzymała telefon oraz wiadomość SMS z banku o blokadzie karty. Wtedy przyznała, że miała zakaz rozłączania się oraz powiadamiania kogokolwiek o zaistniałej sytuacji. Mieszkanka gminy Parczew złożyła reklamację, a sprawę zgłosiła parczewskim kryminalnym. Pokrzywdzona kobieta straciła łącznie 40 tysięcy złotych.

GR

eprasa.pl 9ee3e0c253

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Terapeuta zajęciowy, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej i monitoringu, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	u
Nauczyciel informatyki, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 454,00 zł	u
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych, kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/ IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/ MK Mikro Energia	1	4 666,00 zł	u
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Tulniki/TULMED	1	9 231,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Wólka Plebańska/PROMYK	1	5 000,00 zł	u
Montażysta wykładania PCV, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Opiekun osób starszych, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SAFIAPOL	1	6 000,00 zł	u
Fryzjer damsko – męski, Biała Podl.	1	7 000,00 zł	u
Referent do spraw finansowo – księgowych, Biała Podl./Biblioteka Pedagogiczna	1	4 790,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Biała Podl./ZSO nr 3	1	6 500,00 zł	u
Asystent projektanta branży drogowej, Biała Podl./ZDI	1	4 900,00 zł	u
Magazynier – kierowca kat. C, Biała Podl./ Mlekovita		30,5 zł/godz.	z
Laborant, Biała Podl./Bialskie Wodociągi	1	4 666,00 zł	u
Dyrektor rozwoju biznesu, Woskrzenice Duże	1	17 900,00 zł	u
Handlowiec, Międzyrzec	1	5 000,00 zł	u
Monter, Małaszewicze/SPAW – MONT	1	7 000,00 zł	u
Spawacz, Małaszewicze/SPAW – MONT	1	9 000,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	7 100,00 zł	u
Pracownik biurowy, Terespol		5 124,00 zł	z

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Oszust złapany na gorącym uczynku. Pełnił funkcję „odbieraka”

Radzyń Podlaski: Senior przekazał oszustom niemal 90 tys. zł, a tylko dzięki działaniom mundurowych nie doszło do przekazania kolejnej transzy pieniędzy w wysokości ponad 100 tysięcy złotych.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności

Radzyńscy kryminalni zatrzymali podejrzanego o oszustwa metodą „na inwestycję”. Doszło do niego na przełomie lutego i marca gminie Komarówka Podlaska.

- Wówczas do radzyńskiej komendy Policji zgłosił się 74-latek i poinformował, że w trakcie przeglądania stron internetowych zauważył reklamę platformy dotyczącą inwestowania w akcje, obligacje, sektor energetyczny czy metale szlachetne. Zainteresowany szybkim zarobkiem nawiązał kontakt poprzez zarejestrowanie się na podanej stronie internetowej, a następnie po namowie „rzekomego analityka” wykonał łącznie pięć przelewów na kwotę niemal 90 tysięcy złotych. Po kilku dniach inwestowania 74-latek otrzymał za pośrednictwem czatu informację, że musi zapłacić podatek od wygenerowanych zysków, a jego wysokość opiewa na kwotę ponad 100 tysięcy złotych. W związki z brakiem środków finansowych w takiej wysokości inwestor udał się do swojego banku w celu zaciągnięcia kredytu i spłaty zobowiązań. Po pieniądze miał się zgłosić indywidualny opiekun inwestycyjny - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Pracujący nad sprawą mundurowi ustalili tożsamość oszusta, który pełnił funkcję „odbieraka”. To 53-letni mieszkaniec powiatu krakowskiego. Przyjechał taksówką pod dom seniora i to jemu mężczyzna miał przekazać pieniądze w kwocie ponad 100 tysięcy złotych. Na oszusta na miejscu zamiast pokaźnej sumy pieniędzy czekali kryminalni, którzy go zatrzymali.

Usłyszał zarzut oszustwa. 53-latek decyzją sądu najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Odpowie za kradzież i podpalenie wózka inwalidzkiego. Nie potrafił tego racjonalnie wytłumaczyć

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 61-latka podejrzanego o kradzież i spalenie wózka inwalidzkiego.

Fot. KMP Biała Podlaska

61-latek usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa

Fot. KMP Biała Podlaska

Wartość strat została oszacowana przez pokrzywdzonego na kwotę 1700 zł

W połowie ubiegłego tygodnia policja dowiedziała się o kradzieży wózka inwalidzkiego, pozostawionego na klatce schodowej kamienicy, w której mieszka pokrzywdzony. Mężczyzna wycenił straty na ok. 1700 złotych.

- Kilka godzin przed tym zawiadomieniem do komendy wpłynęło zgłoszenie dotyczące podpalenia na jednej z ulic miasta wózka inwalidzkiego. Pokrzywdzony rozpoznał swoją zniszczoną własność. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu. Funkcjonariusze potwierdzili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tej sprawie. Okazało się, że jest to 61-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna oświadczył, że zabrał wózek bez żadnego powodu. Porzucił go później na ulicy. Jednak po pewnym czasie powrócił na miejsce. To wówczas doszło do jego podpalenia. Mężczyzna w żaden sposób nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania, tłumacząc się wypitym alkoholem - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W poniedziałek (10 marca) 61-latek usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Za popełnione czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, a w przypadku czynu popełnionego w recydywie może ona zostać zwiększona o połowę.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Powiat radzyński

Artur Kunach 49 lat
zm. 26 lutego, Radzyń

Tomasz Pawlina 65 lat
zm. 5 marca, Radzyń

Stanisława Walo 90 lat
zm. 7 marca, Zofibór

Kacper Duda 16 lat
zm. 10 marca, Turów

Franciszek Mazur 66 lat
zm. 10 marca, Borki

Eugeniusz Niewęgłowski 88 lat
zm. 11 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat parczewski

Karol Pachucki 27 lat
zm. 4 marca, Tulniki

Genowefa Romaniuk 85 lat
zm. 7 marca, Kolembrody

Piotr Ziółkowski 86 lat
zm. 7 marca, Milanów

Stanisława Koper 86 lat
zm. 10 marca, Kolembrody

Irena Szyszkowska 28 lat
zm. 9 marca, Tulniki

Henryka Szypłowska 73 lata
zm. 11 marca, Sosnowica

Irena Wojciechowska 78 lat
zm. 11 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat bialski

Jadwiga Greczuk 71 lat
zm. 6 marca, Biała Podl.

Krzysztof Cajgner 77 lat
zm. 7 marca, Biała Podl.

Wanda Pawluczuk 74 lata
zm. 8 marca, Dobryń Kolonia

Julianna Serhej 90 lat
zm. 9 marca, Łomazy

Genowefa Hołubowicz 88 lat
zm. 9 marca, Studzianka

Romuald Kwiatkowski 72 lata
zm. 9 marca, Biała Podl.

Anna Tichoruk 69 lat
zm. 9 marca, Międzyrzec

Halina Korolczuk 92 lata
zm. 9 marca, Międzyrzec

Feliksa Gąska 91 lat
zm. 10 marca,
Ortel Królewski Drugi

Franciszka Oleksiejuk 89 lat
zm. 10 marca, Korczówka

Krzysztof Rudzki 67 lat
zm. 10 marca, Biała Podl.

Ludwik Rudzki 83 lata
zm. 10 marca,
Huszcza Pierwsza

Franciszek Zdolski 91 lat
zm. 11 marca, Biała Podl

Henryka Chodźko 91 lat
zm. 12 marca, Drelów

Waleria Zofia Wiczuk 85 lat
zm. 13 marca, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Marta Anna Zakrzewska 76 lat
zm.12 marca, Zarzecz Łukowski

Stanisław Rybka 91 lat
zm. 12 marca, Grężówka

Halina Grzechlik 83 lata
zm. 12 marca, Łuków

Jan Mućka 61 lat
zm. 13 marca, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIA

eprasa.pl 9ee3e0c253

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Radzynianie, i nie tylko, schudli już 9 ton z NATURHOUSE

Walka ze zbędnymi kilogramami okazuje się dla mieszkańców Radzynia i okolic łatwiejsza niż się wydaje. Coraz więcej z nas decyduje się na odchudzanie z pomocą specjalisty i wybiera stałą opiekę dietetyka. Porzucamy modne diety cud i zaczynamy odchudzanie już z głową! - 20, 30, a nawet 50 kg! - Moi podopieczni dzięki wsparciu i wskazówkom przekraczają często granice własnych możliwości - mówi Justyna Wójtowicz, dietetyk Naturhouse Radzyń.

Z pomocy specjalistów ds. żywienia korzystają osoby z różnym stopniem nadwagi i w różnym wieku. Naturhouse Radzyń Podlaski pomaga dzieciom od 6-go roku życia, kobietom, które chciałyby poprawić figurę zrzucając 5-10kg ale również osobom borykającym się z otyłością kliniczną oraz w różnych jednostkach chorobowych. - Skuteczność, którą udaje się nam osiągnąć to nie tylko efekt jedzenia – to odwrót od starych nawyków, które rujnują zdrowie.

Po okresie współpracy często słyszę, że odmieniam nie tylko sylwetkę, ale także podejście do życia. Jestem dietetykiem z pasją, uwielbiam swoją pracę dzięki czemu motywuje, wspieram i nie oceniam - dodaje dietetyk Justyna Wójtowicz. Skuteczna metoda odchudzania, zrzucenie zbędnych kilogramów to jednak coś więcej niż zwykła dieta. Odchudzanie jest procesem, który jeśli jest prowadzony pod okiem specjalisty zmienia więcej niż tylko wagę.

Metoda Naturhouse opiera się na 3 etapach: systematycznym elemencie w postaci regularnych wizyt kontrolnych i odpowiednio dobranych sposobach odżywiania oraz zastosowaniu suplementacji opartej na składnikach naturalnego pochodzenia. Dzięki cotygodniowym spotkaniom z dietetykiem plan żywieniowy dopasowany jest do naszych indywidualnych potrzeb,

co przekłada się na efekty zauważalne od pierwszych tygodni. Kuracja odchudzająca podzielona jest na dwa etapy: odchudzanie i stabilizację masy ciała. Na każdym z etapów klient pozostaje pod opieką dietetyka, który wyprowadza nas z diety, dzięki czemu unikamy efektu jojo. Podopieczni, którzy schudli z dietetykiem Naturhouse mgr inz. Justyną Wójtowicz, zachwalają zarówno stałą opiekę, która pomogła im w systematycznym przestrzeganiu zaleceń oraz dobór diety i suplementów, dzięki którym nie odczuwają głodu, a efekty w postaci spadków wagi są widoczne od razu.

Jestem dietetykiem z 12 letnim doświadczeniem. Nie znajdziesz u mnie diet cud, za to 100% zdrowego podejścia. Moje podejście do pracy jest proste – chcę, żeby zdrowy styl życia był dla Ciebie przyjemnością, a nie kolejnym obowiązkiem.

NATURHOUSE Radzyń Podlaski – dietetyk Justyna Wójtowicz

ul. Dąbrowskiego 24

tel. 570 057 206

Zadzwoń, umów się.

BIA

eprasa.pl 9ee3e0c253

Dzień Kobiet, Dzień Mężczyzn i Dzień Sołtysa w Dębowej Kłodzie

Dębowa Kłoda: Kwiaty dla pań, słodycze dla panów, kubki w złotym kolorze dla sołtysów. W sobotę, 8 marca w Dębowej Kłodzie potrójne święto.

Kwiaty dla każdej z pań

Na muzycznej scenie we wspólnym utworze wystąpili „Echo Dębowej" i zespół „Chmiel"

Bohaterowie wiersza „Rzepka" Juliana Tuwima. Rzepkę w końcu udało się wyrwać, a aktorzy otrzymali zasłużone brawa

Wszystko za sprawą Dnia Kobiet obchodzonego właśnie 8 marca, Dnia Mężczyzny z 10 marca oraz Dnia Sołtysa, który przypada 11 marca. Po raz kolejny władze gminy połączyły te święta i, jak mówi wójt Grażyna Lamczyk, ma to szansę stać się gminną tradycją. Na muzycznej scenie zaprezentowały się lokalne zespoły „Echo Dębowej, „Chmiel" i najmłodsza grupa artystów „Neonki".

Radosne świętowanie z dużą dawką humoru i świetnej zabawy dopełnił spektakl. „Nieformalna Grupa Artystyczna" powstała przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dębowej Kłodzie, zaprezentowała się w przedstawieniu „Niespodziewanym". Jednak zaraz po wejściu aktorów można się było zorientować, że wcielili się oni w bohaterów wiersza „Rzepka" Juliana Tuwima. Zabawne scenki, dobrane utwory muzyczne dla każdego bohatera inscenizacji, fantastycznie przygotowane kostiumy i scenografia sprawiły, że całość została nagrodzona w pełni zasłużonymi brawami. Spotkanie stało się więc okazją nie tylko do uczczenia święta pań czy panów, ale dobrej zabawy i, co najważniejsze, międzypokoleniowej integracji.

ema

Szkoła w Rudnie zbiera na sztandar

Milanów: Społeczność Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie chce pozyskać fundusze na zakup sztandaru.

Sztandar to jeden z najważniejszych symboli każdej placówki oświatowej.

- Nasza szkoła kładzie duży nacisk na rozwój młodzieży zarówno w aspekcie edukacyjnym, jak i wychowawczym - podkreśla Katarzyna Piątkowska-Sawczuk, dyrektor szkoły podstawowej w Rudnie. - Uważam, że sztandar jest symbolem jedności i przynależności, który wzmacnia poczucie dumy wśród uczniów oraz kadry pedagogicznej. Wierzymy, że posiadanie sztandaru w naszej szkole przyczyni się do umacniania więzi między uczniami, nauczycielami oraz lokalną społecznością. Pragniemy, aby sztandar stał się symbolem naszych wspólnych osiągnięć, a także inspiracją do dalszych działań na rzecz edukacji i wychowania - podkreśla dyrektor.

Z powodu ograniczeń budżetowych, szkoła nie jest w stanie sfinansować zakup sztandaru z własnych środków. Szacowany koszt zakupu sztandaru wynosi 10 tys. zł. Dlatego zwrócili się z prośbą o pomoc.

- Zwracamy się z prośbą o wsparcie finansowe, które pozwoli nam na realizację tego ważnego celu. Będziemy wdzięczni za każdą formę wsparcia, która pozwoli nam zrealizować nasz cel. Wpłat można dokonywać na poniższy numer konta Rady Rodziców Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie: nr konta: 77 8046 1067 2004 0600 2621 0001.

Tytuł przelewu: „Darowizna na sztandar szkolny". Jak informuje szkoła, darczyńcy otrzymają zaproszenie na uroczystość przekazania sztandaru szkole. Symbolem ich uhonorowania będą pamiątkowe „gwoździe" umieszczone na drzewcu sztandaru. Darując pieniądze na sztandar, zostawiamy po sobie ślad dla przyszłych pokoleń.

ema

Gmina Siemień. Poważny wypadek na DW-815. Trzy osoby ranne

Fot. Policja Parczew

Trzy osoby trafiły do szpitala na skutek wypadku, do którego doszło w Działyniu na drodze wojewódzkiej numer 815. Do zdarzenia doszło w czwartek, 13 marca po godzinie 14. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 19-letnia mieszkanka gminy Siemień, kierująca Skodą Oktavią wyjeżdżała z drogi podporządkowanej w miejscowości Juliopol w kierunku Działynia. Nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo drogą wojewódzką numer 815 w kierunku Lubartowa pojazdowi Fiat Doblo, którym kierował 50-latek z gminy Siemień. Doszło do zderzenia - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. 17-letnia pasażerka Skody, również mieszkanka gminy Siemień, w stanie stabilnym została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie. Z kolei 19-latka oraz 50-latek karetką pogotowia zostali przewiezieni do szpitala w Parczewie. Oboje byli trzeźwi trzeźwy, wyniki narkotestu również były negatywne.

GR

Straciła kontakt z partnerem, po kilku godzinach zawiadomiła służby

Mężczyzna nie kwalifikował się do leczenia szpitalnego. Został zabrany do komendy

11 marca mieszkanka Parczewa poinformowała funkcjonariuszy, że jej partner trzy godziny wcześniej wyszedł z domu i nie ma z nim żadnego kontaktu. Obawiała się, że mogło stać się coś złego. Komunikat przekazany został do patroli. Udało się odnaleźć poszukiwanego mężczyznę. Patrol trafił na niego w rejonie budynku szpitala. 33-latek znajdował się pod działaniem alkoholu, wezwane zostało pogotowie ratunkowe. Policja uznała, że mężczyzna jest w stanie stwarzającym zagrożenie dla jego zdrowia i życia mężczyzna, został więc doprowadzony do komendy, aby wytrzeźwiał. Miał ponad promil alkoholu.

ema

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY MILANÓW
o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Milanów

Na podstawie art. 8g ust.1 i 2 oraz art. 13i ust.3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn.zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Milanów uchwały Nr **XII/80/2025** z dnia 31 stycznia 2025 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Milanów.** Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice administracyjne gminy Milanów.

Wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Wójta Gminy Milanów **w terminie do 18 kwietnia 2025r. (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego)** w formie:

- **papierowej** - osobiście lub listownie na adres: Urząd Gminy Milanów, ul. Kościelna 11 A 21-210 Milanów,
- **elektronicznej** - za pomocą skrzynki ePUAP: /u6mho1w05l/skrytka lub poczty elektronicznej na adres email:gmina@milanow.pl lub na adres do e-Doręczeń: AE:PL-74263-38691-THIAA-23

Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Milanów zakładka - Planowanie przestrzenne - Plan ogólny - Wzór formularza pisma

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę i adres zamieszkania lub siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Milanów danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Milanów
/-/ Paweł Krępski

PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253

Wilk podszedł pod domy. Jest się czego bać?

POWIAT OPOLSKI: Po 20 latach do naszych lasów wracają wilki. Chociaż są to zwierzęta stroniące od ludzi, zdarza się, że podchodzą pod posesje. Uważajcie na siebie, swoich bliskich i zwierzęta, ale nie ma większych powodów do obaw.

Fot. Gmina Łaziska

Jak przekazują mieszkańcy, wilk widziany był w piątek, 7 marca około godziny 6.30 w Trzcińcu (gmina Łaziska)

Wilk - przypomina dużego psa, ale w odróżnieniu od niego zwykle nosi ogon zwieszony w dół lub poziomo wyprostowany i raczej nie zwija go nad grzbietem. Może ważyć nawet 60 kg. Wilki żyją w grupach rodzinnych zwanych watahami. W watasze najważniejsza jest para wilków (samiec i samica), która prowadzi grupę na polowanie. Młode wilki przychodzą na świat w norach, zwykle w maju. Wilki aktywne są zazwyczaj w nocy. Wataha oznacza granice swojego terytorium moczem, charakterystycznym drapaniem ziemi (zwykle na skrzyżowaniach dróg leśnych) oraz wyciem. W ciągu doby zwierzęta mogą przemierzyć około 20 km. W Polsce polują głównie na jelenie, ale chętnie zjadają też sarny, dziki, a także zwierzęta hodowlane, owce czy krowy. Wataha zabija tygodniowo około trzech zwierząt. Wilki przebywają najchętniej w miejscach odludnych, a jednocześnie obfitujących w zwierzynę. Na wschodzie Polski zamieszkują wszystkie większe kompleksy leśne.

Wilk zwiedzał Trzciniec

Kilkanaście dni temu Trzcińcu (gmina Łaziska) widziany był wilk. W związku z tym Urząd Gminy w Łaziskach zaapelował do mieszkańców terenów, które przylegają do lasów, o zachowanie szczególnej ostrożności.

Największą uwagę zwrócić trzeba na bezpieczeństwo dzieci i osób starszych, ale należy też odpowiednio zabezpieczyć zwierzęta domowe i hodowlane.

- Wilki najczęściej stronią od ludzi, lecz jeśli pojawiają się w pobliżu domostw, to w nocy mogą zachować się niebezpiecznie. Apelujemy nie tylko o ostrożność, ale i o zamykanie posesji i zabezpieczenie odpadów komunalnych tak, aby nie stały się one pożywieniem dla dzikiej zwierzyny - przekazują urzędnicy z Łazisk.

Powinniśmy zachować spokój

O wilkach opowiedzieli nam członkowie Koła Łowieckiego „Bekas" w Opolu Lubelskim. Ich obwód łowiecki obejmuje gminy Opole Lubelskie, Łaziska, Wilków, Karczmiska i część gm. Józefów nad Wisłą.

Jak mówią, w okolicy gminy Łaziska znajduje się osiem wilków, druga wataha jest na terenie Wrzelowieckiego Parku Krajobrazowego. Ale, co ciekawe, wataha może przemieszczać się na obszarze 60 km^2, więc nasze lasy mogą odwiedzać wilki z innych rejonów.

- Nie zauważyliśmy, żeby one na terenie naszego obwodu szczeniły się. Był taki przypadek 20 lat temu, jak wilki były na tym terenie - wyjaśnia Jacek Jasik, łowczy. - One zaczynają dopiero „badać teren" i się pokazują od czasu do czasu - dodaje

Wadera oszczeniła się jakiś czas temu poza obwodem łowieckim Koła „Bekas" - w miejscowości Świdry, wyprowadziła trzy szczenięta, ale odchowały się dwa. Było to pod przepustem drogowym na wjeździe w leśną drogę.

- Tam była obserwowana, ale ludzie za bardzo się kręcili i ona te szczeniaki w pysku wyniosła - mówi łowczy.

I, jak dalej wyjaśnia pan Jacek, wilki w tej chwili nie stwarzają zagrożenia dla ludzi, ale dla zwierzyny już tak. Chodzi głównie o wałęsające się i wolno puszczane psy i koty.

- Na razie nie ma się czego bać, trzeba podchodzić do wilków ze spokojem. Wilk to płochliwe zwierzę. Jeżeli spotkamy go na swojej drodze, odsuńmy się, a on też zejdzie z drogi. Chociaż nie do końca można im ufać, to należy zachować spokój, bo nie powinny zaatakować. W razie czego można próbować zwierzę odgonić, ale nie wiemy do końca, jak ono zareaguje - mówi Jacek Jasik.

Nie było ich 20 lat

Zdążyliśmy już odzwyczaić się od obecności w naszych lasach wilków, bo nie było o nich słychać mniej więcej od 20 lat. Teraz wracają, badają tereny. Jest ich coraz więcej. Do niedawna były objęte ścisłą ochroną, ale w marcu br. przestała ona obowiązywać. Obecny status ochrony wilka po zmianie z chronionego na „częściowo chroniony" oznacza, że nie wymaga on czynnej ochrony i można zarządzać jego populacją.

Członkowie Koła Łowieckiego „Bekas" w Opolu Lubelskim: Radosław Ceglarski, Bartosz Maciąg, Jarosław Nowak, Jacek Jasik, Zbigniew Wójtowicz, Małgorzata Przychodzeń-Szczypa

A zdaniem łowczych jest to potrzebne, bo jeżeli nie będzie poziomu regulacji i utrzymania wilka w ryzach, to będzie stawał się problematyczny.

Na terenie Polski coraz więcej zwierząt gospodarskich jest atakowanych przez wilki. Są to np. owce, krowy, daniele, nie mówiąc o psach czy kotach. W obwodzie opolskiego Koła w ubiegłym roku wilki zamęczyły m.in. dwa daniele.

- Ukraina poluje, Białoruś poluje, Litwa poluje, Łotwa poluje, Niemcy - jak się pokazał wilk - zastrzelili od razu. My nie jesteśmy za strzelaniem do wilków, ale za utrzymaniem w ryzach ich populacji. Wilk jest potrzebny - podkreśla Jacek Jasik.

Co zrobić podczas spotkania z wilkiem?

Jeżeli widzimy wilka, ale on nas nie zauważył, powinniśmy powoli i ostrożnie oddalić się od zwierzęcia. Dopiero gdy będziemy pewni, że wilk jest daleko i nas nie widzi, możemy przyspieszyć kroku.

A jeśli zwierzę nas zauważy, podchodzi do nas i warczy, trzeba podjąć próbę odstraszenia go. W tej sytuacji należy unieść ręce do góry, machać nimi energicznie i wydawać głośne okrzyki.

Z natury wilki są płochliwe i raczej unikają kontaktu z ludźmi. Zdarza się jednak, że zbliżają się do ludzkich siedzib, co jest przejawem ich naturalnego instynktu - albo szukają pokarmu, albo kieruje nimi zwykła ciekawość.

Ale ostrożności nigdy za wiele. Zachowanie dzikich zwierząt bywa trudne do przewidzenia, zwłaszcza jeżeli są prowokowane, chore albo zranione.

- Mieszkańcy są trochę zaniepokojeni. Jeżdżą na przykład po drzewo do lasu i obawiają się spotkania wilka. Ten widziany w Trzcińcu poszedł w stronę Wrzelowa i Zagłoby - mówi Krzysztof Kurek, radny Rady Gminy w Łaziskach.

Agnieszka Gołębiowska

Brawurową jazdą chwalił się internecie. Młody kierowca BMW z Opola Lub. miał zakaz prowadzenia aut

Lublin: Policjanci zatrzymali 21-latka, który kierował samochodem pomimo prawomocnego zakazu. Brawurową jazdą chwalił się w internecie. Młody mężczyzna jest osobą wielokrotnie notowaną.

Fot. KMP Lublin

Grozi mu do 5 lat więzienia, kolejny zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna

- W styczniu na portalach społecznościowych pojawiło się kilka nagrań z brawurowej jazdy BMW. Kierowca wielokrotnie dopuszczał się licznych wykroczeń drogowych, stwarzając realne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu. Mężczyzna chwalił się tym w internecie. W związku z licznymi doniesieniami medialnymi sprawą zajęli się policjanci z Wydziału Przestępstw i Wykroczeń w Ruchu Drogowym KMP w Lublinie - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Policjanci zabezpieczyli pojawiające się w sieci pliki wideo. Ponadto przejrzeli wiele godzin nagrań z kamer monitoringu miejskiego i kamer prywatnych. Wszystko po to, aby potwierdzić tożsamość kierującego. Dzięki podjętym czynnościom funkcjonariusze ustalili wizerunek kierowcy oraz pełne dane.

Jak się okazało, 21-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego kierował różnymi autami po ulicach Lublina, mając prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów.

Mężczyzna został zatrzymany w Opolu Lubelskim, gdy stawił się na dozór w innej sprawie. Policjanci w środę (12 marca) doprowadzili go do prokuratury w Lublinie. Tam usłyszał trzy zarzuty kierowania pojazdem pomimo prawomocnego zakazu. 21-latek nie przyznał się do popełnienia przestępstw. Decyzją prokuratora trafił pod dozór policji.

Dodatkowo będzie odpowiadał za szereg wykroczeń w ruchu drogowym, jakie zarejestrowały kamery.

Grozi mu do 5 lat więzienia, kolejny zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

Wypadek żołnierza. Z twarzy Mariusza uśmiech nigdy nie schodził

32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Kolega śp. Mariusza: To ułożony chłopak. Ambitny. Wiedział, jaki ma plan na życie

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca). Śp. Mariusz pochodził z Żerdzi. Nie tak dawno wziął ślub ze swoją kobietą życia. Zamieszkali w Osinach.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo. Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego – poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku. Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższym żołnierza.

W śmierć 32-latka nie może uwierzyć jego kolega. - W przeszłości pracowaliśmy razem. Był bardzo sympatycznym człowiekiem. Uśmiech nie schodził z jego twarzy. Był bardzo pozytywnie nastawiony do życia. Jego nagła strata to był szok dla wszystkich - mówi Jakub.

Kolega śp. Mariusza dodaje, że jeszcze nie tak dawno przeglądał zdjęcia na jego profilu w mediach społecznościowych. - Cieszy się, że ożenił się. Na świat przyszło dziecko. Możemy tylko współczuć, bo bodajże dwuletnia pociecha straciła tatę, a żona męża - dodaje.

Kolejny z kolegów nie może uwierzyć w śmierć Mariusza. - To ułożony chłopak. Ambitny. Wiedział, jaki ma plan na życie. Pracowaliśmy razem. Widzieliśmy się codziennie. Nie było z nim żadnych problemów. Gdy dowiedziałem się o tym potwornym wypadku, nie mogłem uwierzyć, że stało się coś takiego - mówi Paweł.

mp

Próbował okraść sklep. Był pijany

POWIAT OPOLSKI:
Mowa o jednym z mieszkańców z gminy Józefów nad Wisłą, który w opolskim dyskoncie wybrał produkty za prawie tysiąc złotych i wcale nie zamierzał za nie płacić. Przyłapał go pracownik ochrony.

W środę, 12 marca wieczorem w jednym ze sklepów na terenie Opola Lubelskiego pracownik ochrony ujął mężczyznę, który chciał wyjść ze sklepu, nie płacąc za swoje zakupy. A trochę tego było...- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 25-letni mężczyzna z torbą pełną produktów spożywczo - przemysłowych oraz kosmetycznych był już za linią kasy. Mężczyzna nie miał przy sobie paragonu, gdyż nie zapłacił za swoje zakupy, które zostały oszacowane na kwotę prawie 1000 złotych - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci wyczuli od mężczyzny zapach alkoholu, również jego zachowanie wskazywało na to, że nie jest trzeźwy. Jak się szybko okazało, wydmuchał 1,5 promila.

- Pijany 25-latek trafił do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu przyznał się do kradzieży w sklepie. Wkrótce mężczyzna stanie przed sądem i odpowie za kradzież produktów ze sklepu. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Wypadł z drogi i uderzył w drzewo

POWIAT OPOLSKI:
Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia, do którego doszło w czwartek, 13 marca w Słotwinach (gmina Karczmiska, powiat opolski). Kierowca stracił na zakręcie panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Policjanci z Opola Lubelskiego wyjaśniają okoliczności zdarzenia

Jak ustalili policjanci z Opola Lubelskiego, w czwartek po południu w miejscowości Słotwiny 58-latek jadący Fordem nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi, po czym uderzył w przydrożne drzewo. - Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał poszkodowaną 56-letnią pasażerkę pojazdu do szpitala w Lublinie. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierujący fordem 58-letni mężczyzna był trzeźwy - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

58-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny ze zdarzenia wyszedł cało.

Pamiętajcie o zasadach bezpieczeństwa!

- Przy tak zmiennych warunkach pogodowych spowodowanych opadami deszczu koła pojazdów szybko tracą przyczepność. Z tego też względu jazda z dużą prędkością czy też wykonywanie wszelkich manewrów na drodze – wyprzedzanie, wymijanie, wchodzenie w zakręt może skończyć się tragicznie. Starajmy się przewidywać zagrożenia na drodze - przestrzega komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Dzień Sołtysa w TVP 3 Lublin

Dzień Sołtysa obchodzony jest 11 marca, sołtyski z powiatu parczewskiego wystąpiły w programie Miłego Południa. Spotkanie było okazją do pokazania blasków i cieni tej funkcji, ale też do podziękowań dla liderów lokalnej społeczności.

Gośćmi Marty Gogłozy i Adama Kościańczuka w programie Miłego Popołudnia TVP 3 Lublin były Elżbieta Mazurek, sołtys miejscowości Brudno, gmina Parczew i Justyna Golonka, sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów

Sołtysi i Sołtyski to lokalni liderzy działający na wsiach. Na terenie naszego kraju funkcje tą sprawuje 40447 osób, niestety tylko 40 proc. stanowią kobiety. Sołtysami zostają ludzie o dużej dozie zaufania społecznego. O funkcji sołtysa, blaskach i cieniach tej społecznej funkcji panie sołtyski opowiedziały w porogamie Miłego Południa TVP 3 Lublin.

Elżbieta Mazurek, sołtys miejscowości Brudno, gmina Parczew, funkcję sołtysa pełni już czwartą kadencję.

- Presja kamery i czasu robi swoje, ale samo zaproszenie do telewizji traktuję jako ogromne wyróżnienie - mówi pani sołtys. - Zawsze mogę liczyć na wsparcie mieszkańców. Życzenia z okazji Dnia Sołtysa sprawiają, że rzeczywiście ten dzień staje się wyjątkowy.

Sołtysi idą z duchem czasu. Wiele spraw załatwia się na zebraniach wiejskich. Jednak dobrym nośnikiem informacji i komunikacji staje się internet.

- Do programu zaprosił mnie Adam Kościańczuk, co było bardzo miłym zaskoczeniem - mówi Justyna Golonka, sołtys Kostr. - Cieszę się, że nasze sołectwo zostało dostrzeżone i mogłam je z dumną reprezentować przed kamerami. Mam wspaniałych mieszkańców, dzięki czemu w naszym sołectwie dzieje się dużo. Odbywają się u nas zajęcia Zumby, realizujemy wiele inicjatyw, z których większość nabrała cykliczności, co niesamowicie mnie cieszy. Aktualnie przygotowujemy się do organizacji już po raz czwarty Drogi Krzyżowej mieszkańców wsi Kostry. Bardzo dużo w pracy sołtysa pomaga współpraca, zarówno ta z samorządem, jak i instytucjami czy organizacjami. Dzięki temu możemy jeszcze bardziej wpływać na to, co dzieje się na terenie sołectwa i w jaki sposób się to odbywa - dodaje pni sołtys.

ema

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

Tragiczna przejażdżka quadem. Śledczy nie mają wątpliwości, kto prowadził

Fot.Policja/Archiwum

Jadący quadem 22-latek i 24-latek zjechali na zakręcie z drogi gruntowej i uderzyli w pryzmę kamieni i w drzewo. Uderzenie było na tyle silne, że młodszy z mężczyzn poniósł śmierć. Dla drugiego uczestnika wypadku, zdarzenie skończyło się poważnymi obrażeniami

OSTROŻNIE NA QUADACH!

Niedługo po tragicznym wypadku w Szaniawach-Matysach, do groźnego zdarzenia z udziałem quada doszło w Biardach (gm. Łuków). Z ustaleń policjantów wynika, że 48-latek z powiatu siedleckiego zjeżdżając stromym zboczem żwirowni źle ocenił pochylenie i kierowany przez niego quad przewracając się na bok przygniótł jadącego z nim syna. Chłopiec trafił do szpitala. 10-latek może jednak mówić o dużym szczęściu, bo nie odniósł poważniejszych obrażeń.
Do zdarzenia doszło 23 lutego. Kierowca quada był trzeźwy

Było już po zmroku, gdy dwaj młodzi mężczyźni pędzili quadem po drodze gruntowej. Jazdę skończyli na pryzmie kamieni i drzewie. Życia jednego z nich nie udało się uratować. Prokurator musiał rozstrzygnąć, kto siedział za kierownicą pojazdu.

Niedzielnego wieczoru, 17 lutego, 22-latek z gminy Trzebieszów i 24-letni łukowianin wybrali się na przejażdżkę quadem koło miejscowości Szaniawy-Matysy w gminie Trzebieszów (pow. łukowski). Poruszali się drogą gruntową. Skończyło się tragicznym w skutkach wypadkiem. - Z ustaleń mundurowych pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że jadący quadem 22-latek i 24-latek zjechali na zakręcie z drogi i uderzyli w pryzmę kamieni i w drzewo. W wyniku wypadku pokrzywdzeni mężczyźni doznali obrażeń ciała. Niestety, mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latka nie udało się uratować. Natomiast pokrzywdzony 24-letni łukowianin z poważnymi urazami został przewieziony do szpitala - informował tuż po zdarzeniu asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łukowie. Jednym z zadań śledczych było ustalenie, kto prowadził pojazd. - Na podstawie nagrania monitoringu oraz zeznań świadków ustalono bez wątpliwości, że kierującym był mężczyzna, który zginął w tym wypadków - informuje prokurator Jolanta Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie. Prokurator czeka na wyniki sekcji zwłok, które rozstrzygną kwestię tego, czy kierujący pojazdem był w chwili zdarzenia trzeźwy. Śledztwo jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć jednego z jego uczestników. Jeżeli prokurator ostatecznie potwierdzi dotychczasowe ustalenia wskazujące na to, że sprawcą wypadku jest 22-latek, który w jego wyniku poniósł śmierć, śledztwo zostanie umorzone.

Dominik Smagała

> **asp. szt. Marcin Józwik** *KPP w Łukowie*
> *Mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latka nie udało się uratować*

Szpital w Parczewie. Kielar zrezygnował z dyrektorskiej posady. Trafi do Puław

W Państwowym Instytucie Weterynaryjnym-Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach pracować będzie Ryszard Kielar, który zrezygnował z pełnienia funkcji dyrektora parczewskiego szpitala.

Fot.Marcin Kusyk

Ryszard Kielar będzie pracował w puławskim instytucie

W 2024 roku Jarosław Ostrowski, dotychczasowy dyrektor, odszedł z parczewskiego szpitala po dwóch latach pracy na tym stanowisku. Wrócił do szpitala MSWiA w Lublinie.

Nowego dyrektora wskazał w uchwale Zarząd Powiatu Parczewskiego - na 6-letnią kadencję powołany został Ryszard Kielar. Jego kadencja miała upłynąć 6 października 2030 roku. Wcześniej Kielar startował na wójta gm. Lubartów z KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE. Nie wszedł do drugiej tury. Podał wówczas, że jest członkiem PSL.

Niespodziewana rezygnacja

Kadencja Kielara nie potrwa jednak do 2030 roku, o czym na niedawnej sesji Rady Powiatu Parczewskiego poinformował starosta Janusz Hordejuk. - Dyrektor złożył wypowiedzenie, okres wypowiedzenia upływa pod koniec kwietnia, następnie przygotujemy konkurs - poinformował starosta, odpowiadając na pytanie radnego Adama Wróblewskiego.

„Wspólnota" ustaliła nieoficjalnie, że Kielar ma zacząć pracę w inspekcji weterynaryjnej. Próbowaliśmy się skontaktować telefonicznie z dyrektorem Kielarem, ale bezskutecznie. Wysłaliśmy zatem pytania na maila, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Nasze doniesienia potwierdziły się. Kielar figuruje już na stronie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego-Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. Ma odpowiadać za dział techniczny. Do jego zadań należeć będzie: utrzymywanie sprawności infrastruktury instytutu; koordynowanie przygotowania i realizacji prac remontowych lub inwestycyjnych; koordynowanie przeglądów, wzorcowania, sprawdzania laboratoryjnego wyposażenia pomiarowego czy prowadzenie książki obiektów użytkowanych przez instytut.

Trudna sytuacja finansowa

Przypomnijmy, że parczewski szpital jest w trudnej sytuacji finansowej. W styczniu Ryszard Kielar poinformował, że placówka zalega lekarzom ok. 2,1 mln złotych. Opóźnienia w płatnościach wynoszą do 45 dni. Z informacji nie wynikało, ilu lekarzy nie dostało pensji na czas.

Grzegorz Rekiel

Policja szuka niszczycieli banerów Trzaskowskiego

Przed każdymi kolejnymi wyborami w Białej Podlaskiej niszczone są banery, niejednokrotnie przeciwnych ugrupowań i to seriami. Tym razem poszkodowany został komitet wyborczy Rafała Trzaskowskiego.

Fot.Wojciech Sosnowski

Dokumentacja Wojciecha Sosnowskiego z bialskiego sztabu Rafała Trzaskowskiego dotycząca zniszczenia banerów

Przed kilkoma dniami Wojciech Sosnowski z bialskiego sztabu Rafała Trzaskowskiego (jest też radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego) zgłosił policji fakt zniszczenia w Białej Podlaskiej 3. banerów z wizerunkiem kandydata Platformy Obywatelskiej na Prezydenta RP.

- W Białej Podlaskiej mieszkańcy chętnie wywieszają materiały wyborcze Rafała Trzaskowskiego na swoich ogrodzeniach i posesjach. Niestety są też i tacy, którzy je niszczą. Wiele osób pisało do mnie z prośbą o interwencję, ponieważ banery, które powiesili zostały pocięte, uszkodzone lub zerwane. W związku z tym 7 marca sprawę zgłosiłem do bialskiej komendy policji – powiadomił nas Wojciech Sosnowski.

Podał też przykład: „Na skrzyżowaniu ulicy Witoroskiej i Koncertowej (rondo WOŚP), ktoś zniszczył baner wycinając twarze Rafała Trzaskowskiego. Miejsce to jest objęte monitoringiem. Czekam na ustalenia policji".

Skierował także apel za pośrednictwem kilku redakcji. - Być może ktoś widział osoby niszczące banery i będzie mógł pomóc policji w odnalezieniu sprawców - ma nadzieję. Powołuje się na Kodeks wykroczeń, który wskazuje: „Kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenie wystawione publicznie przez instytucję państwową, samorządową albo organizację społeczną lub też w inny sposób umyślnie uniemożliwia zaznajomienie się z takim ogłoszeniem, podlega karze aresztu albo grzywny" (art. 67 § 1).

Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji poinformowała nas, że w tej sprawie prowadzone są przez Komendę Miejską Policji czynności wyjaśniające w kierunku art. 67 Kodeksu wykroczeń.

- Ustalamy wszystkie okoliczności, w tym sprawcę tego czynu – zapewniła nadkomisarz.

(Pim)

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

Złoto Kacpra Roszkowskiego!

Pierwszy mistrz Polski w siatkówce z Międzyrzeca!

Kacper Roszkowski, pochodzący z Międzyrzeca Podlaskiego siatkarz, został mistrzem Polski juniorów. Wraz z drużyną MOS Wola Warszawa sięgnął po tytuł, mając znaczący wkład w sukces zespołu. To pierwsze tego rodzaju osiągnięcie dla zawodnika z Międzyrzeca Podlaskiego.

Wypożyczony z Trójki Międzyrzec Podlaski Roszkowski rozpoczął turniej finałowy w imponującym stylu, zdobywając tytuł MVP w pierwszym meczu przeciwko BKS Chemik SM Bydgoszcz. Jego drużyna wygrała to spotkanie 3:0. W kolejnym starciu MOS Wola Warszawa pokonał Jastrzębski Węgiel 3:2, zapewniając sobie miejsce w czołowej czwórce turnieju.

Kacper doceniony przez szefa szkolenia

W ostatnim meczu fazy grupowej siatkarze z Warszawy musieli uznać wyższość Trefla Gdańsk, przegrywając 1:3, jednak mimo porażki zakwalifikowali się do półfinału. Tam pokonali Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa 3:1, co zapewniło im awans do finału.

W decydującym meczu MOS Wola Warszawa zmierzył się z AKS Rzeszów i odniósł zwycięstwo 3:1, zdobywając mistrzostwo Polski juniorów. Trzecie miejsce zajęli siatkarze Trefla Gdańsk, którzy w trzech setach pokonali graczy z Częstochowy. To wielki sukces Kacpra Roszkowskiego, który przez cały turniej prezentował wysoką formę. Jego talent i zaangażowanie zostały dostrzeżone przez ekspertów, w tym przez szefa szkolenia programu SOS - Krzysztofa Felczaka.

68 punktów i pięć asów

Kacper Roszkowski swoje pierwsze siatkarskie kroki stawiał pod okiem trenera Zbigniewa Bernata, który od lat pracuje z młodymi talentami w Międzyrzecu Podlaskim. To właśnie w rodzinnym mieście rozpoczęła się jego przygoda z siatkówką, a teraz jako mistrz Polski juniorów może być inspiracją dla kolejnych pokoleń młodych sportowców.

Poza zdobyciem tytułu najlepszego zawodnika meczu otwarcia, Kacper zanotował w całym turnieju 68 punktów oraz pięć asów serwisowych. Trzy z nich zostały zdobyte w najważniejszym meczu turnieju.

Fot. Trójka Międzyrzec

Kacper Roszkowski zaraz po zdobyciu tytułu Mistrza Polski Juniorów. Gratulujemy!

ROZMOWA ZE Zbigniewem Bernatem, pierwszym trenerem Kacpra Roszkowskiego

„Wymarzone dziecko do treningu"

W To właśnie Pan jako pierwszy zwrócił uwagę na Kacpra. Pamięta Pan, jak do tego doszło?

- Było mi o tyle łatwiej, że obaj starsi bracia byli moimi podstawowymi zawodnikami. Co prawda na innych pozycjach, bo najstarszy był rozgrywającym i to naprawdę w jednej z moich najlepszych drużyn - mówię o Damianie. Później Bartek był jako przyjmujący, czasem atakujący, zależnie od potrzeb w drużynie. Marzyłem o tym, żeby Kacper grał na przyjęciu, bo naprawdę miał i ma do tego predyspozycje. Dowodem jest ubiegłoroczny medal Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej. Włodarze i trenerzy klubu, w którym trenuje obecnie, zdecydowali, że jest na pozycji atakującego i absolutnie to szanuję.

W W rozmowach z osobami związanymi z międzyrzecką siatkówką bardzo często pojawia się temat wsparcia rodziny. Ta pomoc była widoczna od samego początku?

- Oczywiście. Przede wszystkim pani Małgosia, mama Kacpra, naprawdę wyjątkowo zaangażowana. Na treningi zawsze dowieziony, zawsze odwieziony. Na zawodach zawsze obecny, do tego jeszcze bardzo pracowity. Wymarzone dziecko do treningu.

W Spodziewał się Pan, że to właśnie Kacper będzie pierwszym międzyrzeczaninem, który osiągnie tak duży sukces?

- Wcześniej miałem kilku kapitalnych zawodników. Zgrać ze sobą musi się jednak wiele składowych. Zawodnik musi trafić w odpowiedni rocznik, drużynę, trenerów i przede wszystkim odpowiedni klub. Kacprowi fajnie się to wszystko poukładało. Wcześniej liczyłem na co najmniej czterech, którzy zwojują co najmniej tyle, co Kacper, już w dorosłej siatkówce. Jeśli chodzi o Kacpra, naprawdę cieszę się. Od kiedy zaczął rosnąć i to nie odbijało się na jego motoryce i kulturze ruchu, wiedziałem, że to jest człowiek, który w siatkówce może dużo osiągnąć. Robi postępy z roku na rok. Obecnie jest to już inny Kacper. Byłem zauroczony jego ubiegłorocznym graniem w siatkówce plażowej. Cieszyłem się wtedy, szczerze cieszę się również teraz.

W Warto przypomnieć właśnie o tym, że Kacper osiągnął także bardzo duży sukces w plażowej odmianie siatkówki.

- Świetnie się złożyło, że zagrał z Bartoszem Mazurem z Białej Podlaskiej. Jeden zyskał przy drugim bardzo wiele i to ich obopólny sukces. Cieszę się, że w tamtym towarzystwie Kacper absolutnie nie odstawał. To dla mnie ważne, że był równorzędnym partnerem i osiągnął medal. Dodajmy, że wtedy jako człowiek rok młodszy.

W W Międzyrzecu, w najbliższym czasie znajdą się kolejne talenty, które mogłyby pójść śladem Kacpra?

- Myślę, że na następne sukcesy musimy poczekać dwa, trzy lata. Był zastój, nie mieliśmy klas sportowych. Teraz to wszystko wraca, kończy się przepiękna hala, będzie zwolniona sala w „Trójce". Co za tym idzie, będzie można zrobić więcej rzeczy po południu. Nie oszukujmy się, więcej wartościowych rzeczy dla zawodników robi się po południu. Jest cisza, spokój, siatkarze są wyizolowani. Zapraszamy i pracujemy danego dnia z tymi, z którymi chcemy coś robić. Jest czas popracować indywidualnie i w grupie. Przede wszystkim, po południu przychodzą zawodnicy, którzy chcą. Seniorzy przeniosą się na dużą halę, my będziemy mieć do dyspozycji dużo więcej godzin popołudniowych na naszej sali gimnastycznej. Są SOS-y, ruszają klasy sportowe. To musi zaprocentować, ale potrzeba czasu.

Mistrzowskie medale w hali i na plaży

Warto wspomnieć, że siatkarz z Międzyrzeca Podlaskiego pokazywał swoje wysokie umiejętności nie tylko w hali, ale także w siatkówce na plaży. Kacper, w parze z Bartoszem Mazurem, w lipcu 2023 roku został brązowym medalistą Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej.

Mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego z dumą śledzili sukcesy Kacpra i liczą na to, że w przyszłości ponownie zobaczą go w barwach Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego.

rg

Statystyki Kacpra Roszkowskiego w turnieju finałowym:

- **MVP** w meczu otwarcia
- punkty: **68**
- asy serwisowe: **5**

ROZMOWA Z Marcinem Śliwą, prezesem UKS Trójka Międzyrzec Podlaski

„Talent, determinacja i wsparcie rodziny"

W Pierwszy Mistrz Polski w siatkówce wychowany w Trójce. To chyba całkiem niezły prezent na 20-lecie klubu?

- Dokładnie tak. Może nie mamy sukcesów w drużynach, bo nie da się ukryć, że trzeba mieć kolektyw ok. 20 osób. Nasz klub ma małe szanse, żeby osiągnąć Mistrzostwo Polski, ale mamy możliwość, by wyłapywać „perełki". I tu trzeba podkreślić, że Zbigniew Bernat był pierwszym, który zauważył Kacpra. Kiedy Kacper kończył szkołę podstawową, widzieliśmy, że ma duże możliwości. Miał także możliwości złapania parametrów, które w siatkówce są bardzo ważne, a więc wzrost. W pewnym momencie Kacper zaczął bardzo szybko rosnąć. Postanowiliśmy znaleźć mu klub, gdzie może jeszcze mocniej się rozwijać.

W Czyli było to przemyślane działanie – szukaliście dla niego najlepszego środowiska do rozwoju?

- Dokładnie. Kacper zawsze utożsamiał się z naszym klubem i mieliśmy z nim kontakt. Szukaliśmy dla niego miejsca, w którym mógłby trenować na jeszcze wyższym poziomie. W SMS-ach zawodnicy mają około 16 godzin treningu tygodniowo plus mecze na wysokim poziomie. To znacznie przyspiesza rozwój. Cieszymy się, że jako klub mamy swój wkład w jego sukces i że możemy wysyłać zawodników w Polskę z nadzieją, że może kiedyś wrócą do nas do drużyny seniorskiej.

W Wybór okazał się strzałem w dziesiątkę, bo Kacper dziś może świętować Mistrzostwo Polski. Czy będąc na miejscu, może Pan powiedzieć, że MOS był zdecydowanie najlepszy?

- To bardzo trudny turniej, gdzie trzeba rozegrać pięć meczów dzień po dniu. Kacper grał we wszystkich spotkaniach i już na początku świetnie się zaprezentował, zdobywając tytuł MVP pierwszego meczu. Później jego skuteczność nieco spadła, ale wciąż był podstawowym zawodnikiem. Było to duże obciążenie fizyczne, ale poradził sobie bardzo dobrze. Fajnie, że zespół był zbudowany tak, by wszystko rozkładało na innych zawodników. Siatkówka to gra zespołowa – jeden zawodnik nie wygra turnieju sam. Kacper dołożył jednak sporą cegiełkę do tego sukcesu.

W W meczu finałowym zdobył osiem punktów, w tym trzy asami serwisowymi. To chyba ważny moment w spotkaniu?

- Tak, o ile dobrze pamiętam, to była kluczowa seria zagrywek w drugim lub trzecim secie, gdy wynik był wyrównany. Kacper dołożyć pięć mocnych zagrywek, dzięki czemu jego drużyna odskoczyła rywalom.

W Czy Kacper jest obecnie wypożyczony z Trójki?

- Tak, jest to wypożyczenie do MOS Wola Warszawa. Chcieliśmy mieć kontrolę nad tym, co się z nim dzieje, dbaliśmy o to, by miał jak najlepsze warunki do rozwoju. Jego brat jest w zarządzie klubu, więc mamy pewność, że wszystko przebiega zgodnie z planem i w odpowiedni sposób. Ważne było dla nas, aby Kacper mógł się rozwijać, a nie być blokowany w jakikolwiek sposób. Dzięki temu możemy usłyszeć też o Międzyrzecu i Trójce.

W Czy planujecie jakieś spotkanie Kacpra z młodzieżą w Międzyrzecu?

- Mamy taki pomysł, ale musimy znaleźć odpowiedni moment. Kacper wciąż ma dużo obowiązków – rozgrywki ligowe, treningi, a do tego za kilka miesięcy maturę. To dla niego intensywny okres. Jak tylko znajdzie trochę czasu, chcielibyśmy, aby spotkał się z młodymi zawodnikami i podzielił się swoimi doświadczeniami.

W Jaki czynnik pana zdaniem miał największy wpływ na jego sukces?

- Na pewno talent, ale także determinacja i odpowiednie wsparcie ze strony rodziny. Jego bracia także trenowali siatkówkę, więc mógł czerpać z ich doświadczeń. Rodzice, a szczególnie mama, bardzo dbali o to, by wszystko było dobrze poukładane – zarówno pod względem sportowym, jak i edukacyjnym. Dzięki temu Kacper mógł skupić się na rozwoju i osiągnąć to, co dziś widzimy. Mamy nadzieję, że to dopiero początek jego drogi.

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

Kucharski i jego miłość życia!

W ostatnich dniach kolejną już 33. rocznicę ślubu obchodził Cezary Kucharski.

Rodzina Kucharskich. Życzymy wszystkiego najlepszego!

Pamiątkowe zdjęcie ze ślubu Cezarego i Doroty Kucharskich

Wychowanek Orląt Łuków, były reprezentant Polski, zamieścił wpis w swoich mediach społecznościowych. Podzielił się miłością swojego życia - Dorotą Kucharską.

- 33 lata razem z moją opoką życiową. Wiele razem przeszliśmy przez te lata. Najważniejsze, że zbudowaliśmy rodzinę, która daje szczęście i oparcie! Gdy byłem jedną nogą na tamtym świecie, walczyła o mnie z olbrzymią determinacją. W głównej mierze jej zawdzięczam, że żyję. Zawsze rozsądna i w cieniu, choć w naszej rodzinie najważniejsza! Jest architektem i spoiwem. Dziękuję i kocham Dorota Kucharska.

Cezary Kucharski podzielił się szczegółami początków znajomości ze swoją obecną żoną. - Poznaliśmy się w Tarnobrzegu. Wówczas przeszedłem z Orląt Łuków do Siarki. Trafiłem do liceum. Uczyliśmy się w jednej klasie - mówi.

Zakochani wzięli ślub w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Wesele odbyło się w Szkole Podstawowej nr 5.

mp

Dla Anny Wiater z Wrzosowa z okazji 70 urodzin

Wszystkiego najlepszego,
Bożej opieki i siły na dalsze
kolejne lata, szybkiego
powrotu do zdrowia,
wszelkiej pomyślności,
spełnienia najskrytszych
marzeń,
mnóstwo radości,
a przede wszystkim
dużo zdrówka
dla
Najukochańszej Żony
i Mamy oraz Babci
składają
mąż Wiesław,
córka Ewa z mężem,
syn Marcin,
córka Aneta z mężem
oraz wnuki i prawnuczek.
Sto lat!

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Dawid Drabik z tatą, Kolonia Brzeźnica Książęca,
ur. 8 marca, godz. 18.31;
3740 g, 57 cm
Rodzice: Dagmara, Piotr
Rodzeństwo: Julka

Filip Wawerek, Parczew,
ur. 12 marca, godz. 14.30;
2980 g, 53 cm
Rodzice: Monika, Adrian
Rodzeństwo: Weronika, 6 lat

Zosia Wasik, Łucka,
ur. 12 marca, godz. 21.49,
3500 g, 53 cm
Rodzice: Jowita, Dawid
Rodzeństwo: Zuzia, Lenka

Michał Bronisz, Wola Mieczysławska,
ur. 13 marca, godz. 11.30;
4230 g, 60 cm
Rodzice: Elżbieta, Kamil
Rodzeństwo: Natalia, Filip, Emilka

Nikodem Burtnik, Jawidz,
ur. 10 marca, godz. 17.59;
3280 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Sebasian

Oliwier Barwiński z babcią, Annobór,
ur. 9 marca, godz. 15.45;
3890 g, 58 cm
Rodzice: Emilia, Arkadiusz
Rodzeństwo: Marcelinka

Olek Krasa z tatą, Marcinów,
ur. 11 marca, godz. 12.25;
3770 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Rafał
Rodzeństwo: Kacper - 7 lat, Ola - 10 lat

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Luiza Prusak, Łuków
Urodzona 11 marca,
godz. 11:52, 3135 g, 51 cm
Rodzice: Sylwia i Dariusz

Ignaś Gil, Wola Burzecka
Urodzony 8 marca, godz.14:35,
2985 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra i Hubert
Rodzeństwo: Antoś, Adaś, Staś

Filip Tomaszewski, Żelechów
Urodzony 8 marca, godz. 10:37,
3450 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra i Tomasz
Rodzeństwo: Patryk, Nikola, Antek

Alicja Oszal, Wola Okrzejska
Urodzona 10 marca, godz. 18:55,
3850 g, 62 cm
Rodzice: Izabela i Marcin
Brat: Bartek

Mikołaj Karwowski, Celiny
Urodzony 10 marca, godz. 9:30,
3910 g, 58 cm
Rodzice: Edyta i Damian
Brat: Nikodem

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. IV. Co to podłapki i pazucha?

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Wanda Śliwina, żona kilkukrotnego burmistrza Lubartowa, była osobą wielu talentów i niepospolitej energii. Swój czas dzieliła między obowiązki związane z towarzyszeniem mężowi przy oficjalnych okazjach, przewodzenie kilku stowarzyszeniom kulturalnym i społecznym, animację wielu wydarzeń oraz własną działalność literacką i artystyczną. Debiutowała jako autorka zabawnych felietonów, której to pasji jednak pełny upust mogła dać dopiero, kiedy mąż przestał pełnić wysokie urzędy i oboje przenieśli się do Lublina. Nawet jednak po niemal stu latach wysoką wartość - i to nie tylko jako ciekawostka albo dokument epoki - zachowały jej szkice etnograficzne, w których opisuje zwyczaje i sposób życia mieszkańców wsi w okolicach Lubartowa (w szerokim promieniu od Ostrowa do Kocka).

Chłop z okolic Lubartowa w tradycyjnej brązowej sukmanie i staroświeckiej już wtedy czapce

W 1930 r. w piśmie „Lud" opublikowała studium „Lud lubartowski". Tydzień temu przedstawiliśmy jej obserwacje dotyczące powodów zanikania noszonych jeszcze wówczas tradycyjnych sukman. Dzisiaj o ich lokalnych modyfikacjach.

Cztery rodzaje lubartowskiej sukmany

Sukmana bronzowa ciemna: *naszycie z granatowego sukna w kształcie kołnierza, mankiety granatowe, naszywane, z wierzchu szersze, z pod spodu węższe, zwane przez lud „podłapkami". Kołnierz i mankiety obszyte niebieskim sznureczkiem. Plecy ku przodom i bokom rozszerzają się w kliny, co przy kieszeniach tworzy trzy szwy, układające się w trójkąt, każdy szew ma 15 cm. i jest obszyty sznureczkiem niebieskim lub ponsowym. Na połączeniu trójkąta po dwa pompony na sznurku, zwane „kwiatkami", ponsowe z granatowym środkiem, lub odwrotnie. Ten typ nosi nazwę* ***sukmany lubartowskiej.***

Sukmana „kocka „ *tak samo szyta jak poprzednia, całą odmianę stanowi barwa kołnierza i podłapek, które są w żywym, ponsowym kolorze.*

Sukmana siwa, „z za wody"*, t. zn. z prawej strony Wieprza, jest zrobiona z szarego samodziału, przód sukmany gładki, zapięty na dwie haftki. Przy szyi wykład (naśladownictwo kołnierza), z granatowego sukna, niżej - dwa rabaty z wyszytemi na rogach rozetkami. Rękaw z takim że mankietem (granatowym), wszystko dwukrotnie naszyte gładkim, zielonym sznurkiem. Na plecach dwa łuki z granatowego sukna, ozdobione zielonym sznurkiem naszytym w kółeczka. Dolna część sukmany ma w środku kontrafałdę, z boków - po pięć szerokich fałd, ozdobionych takiem samem naszyciem.*

Sukmana siwa z „sinym"*, czyli niebieskim, posiada krój i barwę poprzedniej, z tą różnicą, że wyszycia wykonane są niebieską tasiemką, a wykładany kołnierz i mankiety, pokrywa szare sukno. Zamiast rabatów, zdobią przód dwie śpiczaste klapki. Wszystkie szczegóły i sukmana dokoła, są wykończone niebieskim sznurkiem. Na przodzie, na tzw. „pazuchach", w miejscu, gdzie zwykle bywają guziki, wisi po trzy kawałki niebieskiej tasiemki, długości pięciu centymetrów. Plecy obu siwych sukman skrojone z trzech części, przylegają do figury. Spódnica sukmany mocno nafałdowana.*

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Gdzie w Puławach po wino francuskie?

Sklep Stella na rogu Lubelskiej był Mekką dla przedwojennych puławskich bon vivantów i smakoszy. To tam można było dostać najlepsze alkohole i tytonie, kawę, herbatę, przyprawy zwane artykułami korzennymi, kakao, kandyzowane owoce, a nawet lepszej jakości cukier.

Fot. pocztówka z 1913 roku, z portalu polska.org

- ... Jeszcze przed wojną zaczęła się dokonywać w Puławach pewna charakterystyczna przemiana życia kulturalnego, związana z powstaniem kina i rozwojem życia typu kawiarnianego. (...) Po seansach wielu widzów schodziło do znajdującej się w tymże domu restauracji na kawę z ciastkiem albo likierem bądź na dobre wino. Wino pito wtedy oczywiście wyłącznie gronowe, wyłącznie wytrawne, najczęściej czerwone - opisuje puławskie obyczaje z ostatnich miesięcy przed I wojną światową profesor Michał Strzemski.

Najważniejszym adresem dla wielbicieli wykwintnych alkoholi był sklep Stella na rogu ówczesnych Lubelskiej i Zwycięstwa. Na szyldzie znajdujemy też informację o „towarach kolonialnych". Czym były? Przeważnie różne artykuły spożywcze, ale też właśnie alkohole, tytoń, zdarzało się, że drobne bibeloty sprowadzane spoza Europy - z kolonii, czyli terenów zajmowanych i eksploatowanych przez mocarstwa ze Starego Kontynentu. Zwykle budziły szczególne zainteresowanie nie tylko potencjalnych kupujących, ale także dzieciarni, które zaglądały tam w poszukiwaniu nowych, zupełnie egzotycznych dla nich widoków, aromatów i smaków, przy czym tych ostatnich rzadko był im dane doświadczać... W Puławach taki sklep mógł jednak funkcjonować z racji na niezłą sytuację majątkową osób związanych z Instytutem Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.

Zbigniew Smółko

Kiedyś to było – podłukowski pitaval...

Szajka Czubaszków i nieszczęśliwy włamywacz...

Cena numeru 50 gr.

Rok III. № 4 (22).

GAZETA POWIATU ŁUKOWSKIEGO

MIESIĘCZNIK

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU ZWIĄZKU POLSK. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ. w ŁUKOWIE

Jednym ze świadectw zmiany czasów i obyczajów jest fakt, że we Wspólnocie i innych pismach każde przestępstwo, które okolicznościami i wagą wykracza poza tragedię drogową albo bójkę małolatów (zwykle jedno i drugie z alkoholem w tle), jest murowanym kandydatem do znalezienia się na okładce. Natomiast czytając Gazetę Powiatu Łukowskiego z roku 1930, zauważamy, że barwne historyjki kryminalne umieszczano dopiero na końcowych stronach. A było o czym czytać...

Z numeru kwietniowego w 1930 roku:

Zuchwała szajka złodziejska

...grasuje od dłuższego czasu na terenie szosy Żelechowskiej w Łukowie, siejąc stały niepokój i czyniąc wiele szkód mieszkańcom tej ulicy. Ostatnio ta szajka złodziei dokonała licznych włamań do budynków gospodarskich w dniu 7 marca z wczesnego wieczora, kradnąc w jednym miejscu wieprzka. Szczęśliwym trafem poszkodowany właściciel wpadł na ślad złoczyńców i już na drugi dzień, przy pomocy policji, zdołano ich wykryć i odebrać skradziony łup jeszcze wstanie żywym. „Rycerzami" tej" pięknej profesji" okazali się dwaj bracia, niejacy Czubaszkowie, z Dąbia, a wmieszany również pono jest w tę sprawę i jeden z właścicieli posesji przy wspomnianej ulicy, oddający widocznie w ten sposób sąsiedzką „przysługę" najbliższym współmieszkańcom. Sprawa jest w ręku władz sądowych i winni niewątpliwie poniosą zasłużoną karę. Pożądaną byłaby jednak baczniejsza uwaga ze strony policji na tę dzielnicę, gdyż nie jest wykluczonem, iż jest tam większa ilość podobnych „ptaszków". Kradzieże bowiem zdarzają się tam zbyt często.

Potworny zamiar i straszliwa kara.

...O godz.1 w nocy z dnia 28 lutego na 1 marca zakradł się przez dach do mieszkania wdowy Leonory Szaniawskiej w Gołaszynie, gm. Łuków, niejaki Stefan Koryciński z Ławek i uderzył dwukrotnie pałką śpiącego syna Szaniawskiej, Aleksandra, chcąc go zabić. Zbudzony tem Szaniawski zaczął wołać o ratunek, przyczem starał się zatrzymać Korycińskiego. Koryciński zdołał wyrwać się z rąk osłabionego Szaniawskiego i wybiegł na podwórko, lecz dzielny Szaniawski wybiegł za nim natychmiast, schwytał napastnika w pobliżu studni i zacięta walka rozgorzała na nowo. W trakcie szamotania się Koryciński wpadł do studni. W tym czasie, zaalarmowani krzykiem sąsiedzi, zaczęli się zbiegać i wydobywszy Korycińskiego ze studni jeszcze żywego, odstawili go do sołtysa, gdzie zdołał jeszcze zeznać, iż przybył do Szaniawskich w celu rabunku, do czego namówił go Wacław Wiśniewski z Ławek, który nawet w tym celu dał mu wspomnianą pałkę. Potem wstrząsającem zeznaniu Koryciński, wyczerpany walką o życie z Szaniawskim i w studni, w obecności przybyłego policjanta zmarł, ponosząc w ten sposób straszliwą karę za potworny zamiar mordu. Wiśniewski został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. IV)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Z łatwością mógł, zgodnie z rodzinną tradycją, pozostać na gospodarstwie i pomnażać i tak już znaczny rodzinny majątek. Wybrał inną drogę. W trakcie krajowych i zagranicznych studiów jego wyobraźnią zawładnęła wizja dalekiej podróży, w której w jezuickim habicie wzorem kanonizowanego dopiero co św. Franciszka Ksawerego, zaniesie nowinę o Jezusie do Japonii. Wstępuje do Towarzystwa Jezusowego, rodzinny majątek w Nowodworze (miasteczko i siedemnaście wsi!) - ku niemałemu oburzeniu familii, trzeba się było procesować! - zapisuje na kształcenie młodzieży przez zakon. W 1631 wyrusza do Goa. Ten indyjski port jest w tym czasie centrum katolickiej misji do rozmaitych krajów świata, nazywa się go „azjatyckim Rzymem". Tam Wojciech zdobywa szlify, wiedzę, doświadczenie, poznaje języki i przenika tym duchem i sposobem myślenia, który sprawił, że duchowi synowie św. Ignacego Loyoli potrafili znaleźć sposoby komunikacji i dialogu z przedstawicielami miejscowych - jakże odległych od europejskich - kultur.

Misja do zamkniętego kraju

Wojciech marzy o Japonii. Wspomnienia i listy Franciszka Ksawerego poruszają jego wyobraźnię, przedstawiają mieszkańców wysp jako ludzi wielkiej kultury, wiedzy, znakomitych manier, godnych w wielu aspektach podziwu i szacunku. Tyle że po początkowych sukcesach, kiedy Franciszkowi udało się zdobyć katolickie przyczółki nawet wśród miejscowych możnych, szogun Toyotomi Hideyoshi w 1587 roku zamyka Japonię dla Europejczyków, a wyznawanie chrześcijaństwa staje się przestępstwem. Jego linię kontynuują, a nawet zaostrzają, następcy z rodu Tokugawa. Już w 1597 roku w Nagasaki dochodzi do ukrzyżowania 26 chrześcijan, w tym siedmiu franciszkanów i 19 Japończyków, z których kilku wstąpiło do jezuitów... Jedyną legalną drogą do - wyłącznie handlowych! - kontaktów z Europejczykami była maleńka, sztucznie usypana w tym celu wysepka koło Nagasaki, przez którą przechodziły wszystkie transporty i transakcje. Na dodatek zmonopolizowana była przez nieprzyjaznych katolikom Holendrów.

Tak, to była sytuacja w sam raz dla jezuitów.

Już w 1597 roku w Nagasaki dochodzi do ukrzyżowania 26 chrześcijan, w tym siedmiu franciszkanów i 19 Japończyków, z których kilku wstąpiło do jezuitów... Zwykle mordowanie chrześcijan poprzedzone było torturami mającymi za cel wymuszenie apostazji. Męczenników zabijano w wyszukany sposób, zdarzały się ścięcia, spalenia czy topienie w gorących wodach termalnych

Fot. z materiałów prasowych dystrybutora filmu

Jezuita w chlewie

Pierwszy raz wyrusza w 1636 roku. Nie dociera jednak do celu: statek, na którym płynie, trafia właśnie na Holendrów i zostaje zatrzymany. Nierozpoznany Męciński zostaje przewieziony na Formozę (czyli dzisiejszy Tajwan), którą włada wszechwładna, bajecznie bogata i świetnie zorganizowana, Kompania Wschodnioindyjska. Tam zostaje zmuszony do pracy przy karmieniu świń. Z czasem polepsza swój los, kiedy wychodzi na jaw, że zna się na leczeniu ran i chorób. Udaje mu się uciec i po trzyletniej odysei znowu trafić do swoich.

„Za trzy tygodnie skończę w rękach kata..."

Oczywiście natychmiast zaczyna domagać się zgody przełożonych na ponowną wyprawę do Japonii. Ponieważ jest to okres najbardziej natężonych prześladowań (dopiero co zabito tam innego jezuitę, pobożnego i mającego opinię cudotwórcy, Marcela Mastrilli), przez pewien okres zakaz prób dostania się do Japonii obowiązuje wprost pod groźbą ekskomuniki! Męciński zostaje wysłany do Kambodży, gdzie zarządza odnoszącą znaczące sukcesy misją. Szansa otwiera się w 1642. Wraz z kilkoma innymi ochotnikami oraz miejscowym przewodnikiem, wyruszają, w przebraniu Japończyków, na wyspy. Wcześniej starannie spisują testamenty i listy do krewnych oraz przyjaciół. Nadzieja na bezpieczny powrót jest w najlepszym przypadku niewielka...

Pisze do siostry: „Ostatni ten list piszę do W.M., gdyż już Pan móy wzywa na krzyż swóy, gdzie jako w nim ufam, za trzy albo cztery niedziele skończę życie w rękach katowskich dla wyznawania wiary Jego świętej [...]. Aleć to już dawnom pragnął, jeszcze będąc w Polszcze...".

Zbigniew Smółko

Franciszek Ksawery o Japończykach:
Na podstawie naszych dotychczasowych kontaktów z Japończykami mogę powiedzieć, że górują nad wszystkimi innymi nowo odkrytymi narodami i wśród pogan nie ma chyba bardziej rozwiniętego ludu. Są przyjaźnie nastawieni i sprawiają wrażenie ludzi dobrych. Nie wyczuwa się u nich złej woli. Mają zadziwiająco silne poczucie honoru i uznają go za ważniejszy od wszystkich innych rzeczy. Większość ludzi jest uboga, ale ani wojownicy, ani ludzie innych stanów nie uznają ubóstwa za rzecz wstydliwą... (za Z. Kwiatkowski, Chrystus w kraju samurajów)

Swoistym fenomenem jest fakt, że w takich warunkach społeczności miejscowych wyznawców Jezusa udało się przetrwać ponad 250 lat, nie mając dostępu do księży, książek, systematycznej katechezy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Kreatywny herb gminy Tuczna

Pomysłodawcy herbu gminy Tuczna (powiat bialski) postanowili nie odwoływać się do żadnej miejscowej tradycji heraldycznej, a stworzyć oryginalny projekt odwołujący się zarówno do historii, jak i do obecnego charakteru gminy. W trakcie użytkowania wizerunek ulegał zmianom tak, że nie jest do końca oczywiste, jak w gruncie rzeczy obecnie wygląda.

Opis herbu, jaki przyjęła Rada Gminy Tuczna w roku 1996, znajduje się w stosownym załączniku do uchwalonego wtedy Statutu. Potem, dość zbliżony, powtórzono w Statucie Gminy z roku 2002. Brakuje natomiast grafiki go przedstawiającej - w pierwszym w ogóle jej nie było (w województwie Biała Podlaska dzienniki urzędowe pisano wtedy jeszcze na maszynie i kserowano!), w drugim wypadku jest czarno-biały. Opis z 1996 roku jest bardzo szczegółowy i rozbudowany, zawiera również uzasadnienie co do wyboru poszczególnych jego elementów. Po przełożeniu z języka aktu prawnego na język heraldyki (taki „branżowy" opis nazywa się blazonowaniem) mógłby brzmieć: na tarczy podzielonej w pas pole górne niebieskie, w polu dolnym zielonym dwie dłonie koloru kremowego przedzielone złotym kłosem. Między polami jabłko królewskie z krzyżem.

Do tego uchwała z 1996 roku przewidywała napis „Tuczna" w górnej części, a w innej, nieokreślonej w tekście lokalizacji, datę początku osadnictwa, przyjętą na rok 1535. W Statucie z 2002 roku o napisach nie ma wzmianki, ale w załączniku graficznym pojawia się w górnej części napis „Tuczna". W formie używanej m.in. przez stronę internetową gminy żadnych napisów nie ma. Analizując umieszczony tam wizerunek, należy zwrócić uwagę, że niebieski (oryginalnie w uchwale „błękitny") i zielony są dość umowne, kolor dłoni jest trudny do określenia. Kłos jest tylko częściowo złoty i jego dolną część określić można raczej jako szarą bądź srebrną. Kolor jabłka nie został nigdzie określony i na podstawie dostępnych nam reprodukcji trudno go jednoznacznie określić.

Rysunek reprodukowany przez stronę internetową gminy Tuczna (https://www.gminatuczna.pl/) w skonfrontowaniu z opisem w Statucie Gminy z 2002 roku pozostawia wiele niejasności

Trudno oprzeć się wrażeniu, że całemu rysunkowi po trzech dekadach przydałby się poważny lifting. Wydaje się, że powszechna obecnie praktyka określania barw w odniesieniu np. do kolorystycznej skali CMYK przynosi dobre efekty. Przy tej okazji można by - wydaje się to nawet konieczne - uporządkować sprawę kształtu tarczy. Obecny jest niesłychanie pokomplikowaną i nieuzasadnioną w tym miejscu konstrukcją twórców: każde odejście od modelu tzw. hiszpańskiego musi mieć swój powód. Ponieważ prawa gminne nie opisują kształtu tarczy, można po prostu zmienić praktykę.

Przy okazji całej operacji dobrym pomysłem byłoby zwrócenie się o konsultację albo do Komisji Heraldycznej przy ministrze administracji, albo chociaż do specjalistów akademickich.

Uchwała z 1996 roku zawiera uzasadnienie w postaci odniesienia błękitu do koloru nieba, zieleni do bezkresu pól, łąki lasów, jabłka jako symbolu nadania przez króla ziemi osadnikom, których spracowane ręce je przyjmują, zaś kłos to odniesienie do rolniczego charakteru gminy.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Jeden gol i aż trzy czerwone kartki! Szalony mecz Górnika z Arką

Rzadko spotykany przebieg miało niedzielne spotkanie Górnika Łęczna z Arką Gdynia w piłkarskiej Betclic 1. Lidze. Sędzia tego meczu pokazał bowiem aż trzy czerwone kartki. Kibice obejrzeli natomiast jednego gola. Zielono-czarni są w poważnym kryzysie.

Pavol Stano,
trener Górnika Łęczna

Jestem zawiedziony wynikiem

Mieliśmy niefartowne wejście w mecz. Karny dał przeciwnikowi pewność, że może coś zrobić. Po czerwonej kartce dla rywali chcieliśmy częściej dostawać się w pole karne, zagrywać za plecy obrońców. Przeciwnicy byli niebezpieczni z kontrataków. Ciężko było dobrze nastawić się na drugą połowę. Daliśmy sobie wskazówki w przerwie, ale nie do końca ten plan realizowaliśmy. Strasznie rwany był mecz, było strasznie dużo przerw. Traciliśmy rytm. Nie potrafiliśmy stworzyć niebezpiecznych sytuacji. Jestem zawiedziony wynikiem.

PRZERWA NA REPREZENTACJĘ

Piłkarze i sztab Górnika mają czas, by popracować nad mankamentami w swojej grze. Przed ligowcami dwutygodniowa przerwa na rozgrywki reprezentacyjne. Potem starcie zielono-czarnych z Ruchem Chorzów. - Mamy cztery punkty straty do miejsca barażowego. Trzeba patrzeć pozytywnie, pracować i z podniesioną głową podejść do kolejnych meczów - mówi Pavol Stano, trener łęcznian

Z wiceliderem bez najlepszego strzelca

Zakończyć złą passę - z takim celem do niedzielnego meczu w Łęcznej przystępowali piłkarze Górnika. W 2025 roku im nie idzie - zaczęli od remisu z ŁKS-em Łódź, ale potem przegrali trzy spotkania z rzędu, kolejno z: Polonią Warszawa, Zniczem Pruszków i Wisłą Kraków. W następstwie złych wyników ekipa trenera Pavola Stano wyraźnie osunęła się w tabeli Betclic 1. Ligi.

W niedzielnym meczu nie zagrał Przemysław Banaszak, najskuteczniejszy zawodnik gospodarzy. To efekt kontuzji, jaką napastnik odniósł w spotkaniu z Wisłą Kraków.

- Jeszcze w sobotę wydawało się, że wyjdzie w podstawowym składzie, natomiast wiązało się to z ryzykiem. Nie chcieliśmy go podejmować - wyjaśnia Pavol Stano.

W innej sytuacji była Arka, która w niedzielę do Grodu Dzika przyjeżdżała jako wicelider zaplecza PKO BP Ekstraklasy. Gdynianie do meczu z Górnikiem w br. jeszcze nie przegrali. Ich tegoroczny dorobek wyglądał następująco: remisy z Polonią i Wisłą oraz wygrane ze Zniczem i Ruchem Chorzów.

Powrót „Vela"

Dodatkowym smaczkiem zawodów w Łęcznej był fakt, że dyrektorem sportowym Arki jest obecnie Veljko Nikitović, chodząca legenda Górnika. Serb przez wiele lat był kapitanem zielono-czarnych na boisku, później pracował w sztabie szkoleniowym zespołu, by w końcu zostać działaczem łęczyńskiego klubu, m.in. prezesem. **Trzy czerwone kartki i czwarta porażka z rzędu**

Tymczasem kapitalnie spotkanie zaczęli goście. Już w 6. minucie było 1:0 dla Arki, a na listę strzelców wpisał się Szymon Sobczak, który wykorzystał rzut karny. Chwilę wcześniej w szesnastce Górnika faulowany przez Adama Deję był Alassane Sidibé.

Kilkanaście minut później z boiska z czerwoną kartką za faul wyleciał Japończyk Hide Vitalucci, pomocnik Arki. Zawodnik nadepnął na nogę Kamila Orlika. Siły wyrównały się w 65. minucie, a to dlatego, że David Ogaga, obrońca Górnika, otrzymał dwie żółte kartki. Co ciekawe, zapracował na nie w ciągu kilku minut.

Nie był to jednak koniec wykluczeń w tym meczu. W 79. minucie czerwoną kartkę sędzia pokazał kolejnemu z piłkarzy Arki - Julienowi Celestine. Obrońca został ukarany za uderzenie rywala.

Nie zmienił się natomiast wynik spotkania, choć w samej końcówce gospodarze mieli wyśmienitą okazję do wyrównania, jednak strzał Egzona Kryeziu obronił Damian Węglarz. Arka wygrała w Łęcznej 1:0, to już czwarta porażka Górnika z rzędu.

Górnik Łęczna - Arka Gdynia
0:1 (0:1)

Bramka: Sobczak 6` (k).
Górnik: Pindroch - Ogaga, Barauskas (89` Traore), de Amo, Szabaciuk (59` Bednarczyk), Żyra (74` Akhmedov), Deja, Orlik (74` Kryeziu), Roginić, Warchoł, Krawczyk (73` Malamis).
Arka: Węglarz - Gojny, Celestine, Hermoso, Navarro (90` Rzuchowski), Oliveira (59` Kocyła), Vitalucci, Kocaba, Sidibe (80` Stolc), Gaprindashvilli (80` Azatsky), Sobczak (59` Majchrzak).
Żółte kartki: Ogaga x2.
Czerwone kartki: Ogaga 65` (za dwie żółte) - Vitalucci 20` (za faul), Celestine 79` (za faul).
Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Ruch - Płock 0:0
Termalica - Tychy 2:1
Chrobry - Łódź 1:2
Warta - Polonia 1:2
Kotwica - Znicz 0:0
Miedź - Wisła 2:1
Górnik - Arka 0:1
Pogoń - Stalowa Wola 0:0
Odra - Stal (przełożony)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	24	51	46-17
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	24	51	49-24
3.	Miedź Legnica	24	45	46-27
4.	Wisła Płock	24	44	41-28
5.	Polonia Warszawa	24	38	30-27
6.	Wisła Kraków	24	37	42-24
7.	Ruch Chorzów	24	37	35-29
8.	Znicz Pruszków	24	35	32-30
9.	ŁKS Łódź	24	34	34-26
10.	Stal Rzeszów	23	34	36-30
11.	Górnik Łęczna	24	33	35-31
12.	GKS Tychy	24	32	31-26
13.	Kotwica Kołobrzeg	24	21	18-37
14.	Chrobry Głogów	24	21	21-42
15.	Warta Poznań	24	20	17-40
16.	Odra Opole	23	20	19-47
17.	Stal Stalowa Wola	24	15	15-40
18.	Pogoń Siedlce	24	12	20-42

NASTĘPNA KOLEJKA (28-31.03.)
Górnik - Ruch (29.03., g. 15), Arka - Miedź, Wisła - Kotwica, Znicz - Warta, Polonia - Chrobry, ŁKS - Odra, Stal - Pogoń, Stalowa Wola - Termalica, Tychy - Płock

dsm

Kwaczreliszwili i trzy punkty Wisły!

Pierwsze zwycięstwo Wisły Puławy w tym roku stało się faktem! Podopieczni Macieja Tokarczyka pokonali na wyjeździe Olimpię Elbląg 1:0. Decydujący cios zadał debiutujący w drużynie Sebastian Kwaczreliszwili.

Radość puławian. Wisła ma trzy punkty (fot. Wisła Puławy)

Starcie bez wyraźnego faworyta

Obie ekipy przystępowały do meczu w trudnym położeniu. Wisła, z dorobkiem 21 punktów, zajmowała 13. miejsce w tabeli, natomiast Olimpia, mając zaledwie 11 oczek, zamykała stawkę. Zimą w drużynie z Puław doszło do sporych roszad, przez co zespół nadal się zgrywa. Z kolei gospodarze, walcząc o utrzymanie w II lidze, desperacko potrzebowali punktów.

Nerwowy początek i zmarnowane okazje

Pierwsze minuty spotkania upłynęły pod znakiem walki i niedokładnych akcji. W 14. minucie gospodarze byli bliscy objęcia prowadzenia – po błędzie Krzysztofa Wróblewskiego piłka niemal wpadła do siatki, ale w ostatniej chwili wybił ją Dominik Cheba.

Wisła ocknęła się w 27. minucie. Swoich sił próbowali Bartłomiej Juszczyk, Cheba i Franciszek Polowiec, lecz Andrzej Witan – były bramkarz puławian – nie dał się pokonać. Najbliżej szczęścia był Bartosz Waleńcik, ale jego strzał głową padł łupem golkipera Olimpii.

Chwilę przed przerwą groźnie zrobiło się po drugiej stronie. Wojciech Zieliński huknął zza pola karnego, lecz trafił w poprzeczkę. Do szatni drużyny schodziły przy bezbramkowym remisie.

Kwaczreliszwili bohaterem

Po zmianie stron Olimpia znów naciskała. W 55. minucie Dominik Kozera miał idealną okazję, jednak z trzech metrów fatalnie spudłował. Wisła odpowiedziała uderzeniem Kamila Kargulewicza, ale Witan ponownie był na posterunku.

Decydujący moment nadszedł w 76. minucie. Po dośrodkowaniu Cheby nowy nabytek Wisły, Sebastian Kwaczreliszwili, sprytnym strzałem pokonał bramkarza gospodarzy. Dla 24-latka był to idealny debiut – pierwszy mecz, pierwsza bramka i trzy punkty dla drużyny!

Lider przyjeżdża do Puław

Już w sobotę Wisła zmierzy się z liderem II ligi – Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Beniaminek, prowadzony przez Marcina Sasala, jest w świetnej formie – w ostatniej kolejce rozbił Skrę Częstochowa 3:0 i powiększył przewagę nad Wieczystą Kraków, która przegrała 0:1 z Hutnikiem Kraków.

Olimpia Elbląg – Wisła Puławy
0:1 (0:0)

Bramka: Kwaczreliszwili 76`
Olimpia: Witan – Górecki, Wierzba, Tiahło, Semeniw (46` Skwierczyński), Lorenc, Szałecki (68` Czernis), Kordykiewicz (46` Jacenko), Zieliński, Matynia (77` Czapliński), Kozera (68` Jasiński).
Wisła: Wróblewski – Kargulewicz, Śledzicki, Waleńcik, Lewandowski, Cheba (82` Gałązka), Wiktoruk, Kumoch, Polowiec (57` Szymanek), Dziedzic (70` Garcia), Juszczyk (70` Kwaczreliszwili).
Żółte kartki: Kordykiewicz, Jasiński – Śledzicki, Lewandowski.
Sędzia: Sulikowski (Gdańsk).

mp

II LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Olimpia E. - Wisła 0:1
Podbeskidzie - Świt 2:1
Pogoń - Skra 3:0
Hutnik - Wieczysta 1:0
Zagłębie II - Olimpia G. 2:1
Resovia - Rekord 1:2
ŁKS II - Zagłębie 3:1
KKS Kalisz - Chojnicz. 2:3
Polonia - GKS Jastrzębie

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	22	55	46:16
2	Wieczysta Kraków	22	51	49:11
3	Polonia Bytom	22	48	42:17
4	Chojniczanka Chojnice	22	40	29:19
5	Hutnik Kraków	22	36	29:34
6	Zagłębie Sosnowiec	22	33	33:34
7	KKS Kalisz	22	32	24:25
8	Świt Szczecin	22	30	32:34
9	ŁKS II Łódź	22	29	27:33
10	Resovia Rzeszów	22	28	32:35
11	Podbeskidzie Bielsko-Biała	22	27	27:41
12	Wisła Puławy	22	24	27:41
13	Rekord Bielsko-Biała	22	22	32:40
14	GKS Jastrzębie	21	20	22:24
15	Olimpia Grudziądz	22	20	26:33
16	Zagłębie II Lubin	22	18	33:42
17	Skra Częstochowa	22	15	20:40
18	Olimpia Elbląg	21	11	17:40

NASTĘPNA KOLEJKA (22.03., godz. 15:00): Wisła - Pogoń, Olimpia G. - ŁKS II, Zagłębie - KKS Kalisz, Chojniczanka - Hutnik, Wieczysta - Olimpia E., Skra - Podbeskidzie, Świt - GKS Jastrzębie, Resovia - Polonia - przeł., Rekord - Zagłębie II - przeł.

mp

WSP

eprasa.pl 9ee3e0c253

Nasz patronat

Przed nami kolejna edycja ultramaratonu kolarskiego. To wyzwanie dla najwytrwalszych

Nadciąga kolejna edycja ultramaratonu kolarskiego Piękny Wschód. Wydarzenie odbędzie się 26 i 27 kwietnia, a start i meta zostaną zlokalizowane w Parczewie.

Fot.Piękny Wschód

Oto zwycięzcy z 2024 r.

Cykliści będą mieć do wyboru dwa dystanse: ultra - 510 km oraz giga - 260 km, które należy pokonać, jadąc NON STOP. Do wybory będą dwie formy jazdy: SOLO oraz OPEN - jazda w grupie 6-osobowej. Większą popularnością cieszy się dystans 260 km.

- Nie brakuje jednak zgłoszeń na dystans 500 km, ponieważ jego ukończenie uprawnia do startu w prestiżowym ultramaratonie Bałtyk - Bieszczady oraz w innych zawodach w kraju i za granicą, gdzie do pokonania jest ponad tysiąc kilometrów - mówi Włodzimierz Oberda, organizator wydarzenia.

Trasa 500 km poprowadzi między innymi przez: Łęczną, Piaski, Żółkiewkę, Nielisz, Łapiguz, Jarosławiec, Hrubieszów, Wojsławice, Rejowiec, Siedliszcze, Cyców, Włodawę, Sławatycze, Wisznice, Rossosz, Komarówkę Podlaską oraz Radzyń Podlaski.

Cykliści na krótszej trasie pojadą początkowo tym samym śladem, co uczestnicy długiego dystansu. Od Żółkiewki pojadą na Chorupnik i dalej w kierunku Fajsławic, Siedliszcza i Cycowa. Następnie pojadą obok kopalni węgla Bogdanka i przez Ostrów Lubelski wrócą do Parczewa.

Start i meta w Parczewie

Start został zaplanowany na placu Wolności, a meta na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie. Spodziewany jest udział dużej grupy żołnierzy. Jest to związane z mistrzostwami RSZ w kolarstwie długodystansowym oraz Dniami Sportu, Kultury Fizycznej oraz Zdrowego Trybu Życia w Resorcie Obrony Narodowej.

Trwają już zapisy na oba dystanse. Są prowadzone do 31 marca. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej: https://pieknywschod.com.pl oraz na profilu facebookowym, gdzie dostępne są także formularze zgłoszeniowe oraz regulamin. Pytania do organizatora można kierować na adres biuro@pieknywschod.com.pl.

Udział w maratonie mogą wziąć zawodnicy, którzy ukończyli 18. rok życia i złożą organizatorowi oświadczenie o stanie zdrowia umożliwiającym start.

Najlepszy zawodnik, który ukończył maraton uzyskał czas 15 h 31 min, miało to miejsce w 2023 r., a w 2022 r. -15 h 22 min.

Jest to nieoficjalny rekordowy przejazd zawodnika na Pięknym Wschodzie na dystansie 510-520 km. Oberda ocenił, że śrubowanie rekordowych wyników pomału się kończy. Od dwóch lat najlepszymi zawodnikami, którzy jako pierwsi przybywają na metę, są żołnierze reprezentujący 12. Szczecińską Dywizję Zmechanizowaną.

Grzegorz Rekiel

O G Ł O S Z E N I E

Dębowa Kłoda, 18 marca 2025 r.

OGŁOSZENIE

o podjęciu w gminie Jabłoń uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317).

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Jabłoń uchwały nr XII/66/25 z dnia 26 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Kalinka oraz Kolano, w Gminie Jabłoń. W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) gmina Dębowa Kłoda stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójta Gminy Jabłoń z dnia 11 marca 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Jabłoń, ul. Augusta Zamojskiego 27, 21-205 Jabłoń, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ugjablon@jablon.pl lub adres skrzynki ePUAP: /88j1n1idbm/SkrytkaESP. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym pod adresem https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=700 w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Wójt Gminy Jabłoń poinformował również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), w dniu 20 marca 2025 r. o godzinie 15:30 odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami. Pierwsze spotkanie otwarte odbędzie się w formie spotkania bezpośredniego, t.j.w świetlicy wiejskiej w Kalince, Kalinka 2 oraz w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Wójt Gminy Jabłoń poinformował również o drugim spotkaniu otwartym, które odbędzie się w dniu 20 marca 2025 r. o godzinie 17:00. Spotkanie otwarte odbędzie się w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączu do spotkań online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem: www.jablon.pl

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Jabłoń, ul. Augusta Zamojskiego 27, 21-205 Jabłoń,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul. Augusta Zamojskiego 27, 21-205 Jabłoń,
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: ugjablon@jablon.pl lub adres skrzynki ePUAP: /88j1n1idbm/SkrytkaESP.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 1 kwietnia 2025 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Jabłoń.

Wójt Gminy Dębowa Kłoda
Grażyna Lamczyk

Informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy Dębowa Kłoda, pozyskiwanych od osób, których dane dotyczą, wynikające z art. 13 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) RODO, można uzyskać na stronie: w zakładce RODO.

Podedwórze,18.03.2025r.

OGŁOSZENIE

o podjęciu w gminie Jabłoń uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317).*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Jabłoń uchwały nr XII/66/25 z dnia 26 lutego 2025 r. w sprawie *przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Kalinka oraz Kolano, w Gminie Jabłoń.*

W rozumieniu ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) g*mina Podedwórze stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójta Gminy Jabłoń z dnia 11 marca 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie **Urzędu Gminy Jabłoń**, **ul. Augusta Zamojskiego 27, 21-205 Jabłoń**, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ugjablon@jablon.pl lub adres skrzynki ePUAP: /88j1n1idbm/SkrytkaESP. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym pod adresem https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=700 w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Wójt Gminy Jabłoń poinformował również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), w dniu **20 marca 2025 r. o godzinie 15:30** odbędzie się **pierwsze spotkanie otwarte** nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami. Pierwsze spotkanie otwarte odbędzie się w formie spotkania bezpośredniego, t.j. w świetlicy wiejskiej w Kalince, Kalinka 2 oraz w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Wójt Gminy Jabłoń poinformował również o **drugim spotkaniu otwartym**, które odbędzie się w dniu **20 marca 2025 r. o godzinie 17:00.** Spotkanie otwarte odbędzie się w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączu do spotkań online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem: www.jablon.pl

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),* zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Jabłoń, ul. Augusta Zamojskiego 27, 21-205 Jabłoń,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul. Augusta Zamojskiego 27, 21-205 Jabłoń,
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: ugjablon@jablon.pl lub adres skrzynki ePUAP: /88j1n1idbm/SkrytkaESP.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do **1 kwietnia 2025 r.**

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest *Wójt Gminy Jabłoń.*

Wójt Gminy
Monika Mackiewicz- Drąg

PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253

Renkowski: To jest zwycięski remis

„Nie poddawaj się i do końca walcz. Nie poddawać się, AZS-ie nasz" - dało się słyszeć przyśpiewkę najzagorzalszych fanów Podlasia. Miało to miejsce w doliczonym czasie gry. W tym samym czasie bialczanie wyrównali. Spotkanie z Chełmianką zakończyło się remisem.

Jarosław Kosieradzki (pierwszy z lewej) za chwilę utonie w ramionach kolegów. „Jaro" zapewnił punkt Podlasiu (fot. Gerard Maksymiuk)

Komplet publiczności i pół tysięczny „młyn". Działo się na Podlasiu (fot. Gerard Maksymiuk)

Dochodziła szósta minuta doliczonego czasu gry. Dmytro Avdieiev z prawej strony boiska posłał piłkę w pole karne. Tam najlepiej odnalazł się Jarosław Kosieradzki. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska głową pokonał Jakuba Grzywaczewskiego, zdobywając swojego piątego gola w sezonie. 28-latek zrobił sobie spóźniony prezent na urodziny, które obchodził 26 lutego.

- Od początku tygodnia każdy sobie zdawał sprawę, że to będzie kompletne inne spotkanie niż poprzednie z Koroną II i Sandecją. Obie drużyny chciały wysoko odbierać piłkę, nie dawać miejsca przeciwnikowi, przez co było sporo dłuższej piłki, walki o górne futbolówki. Przez to brakowało płynności gry i sytuacji bramkowych, co na pewno nie było atrakcyjne dla kibiców, ale taka jest specyfika tego typu spotkań - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia podkreśla, iż jego zespołowi brakowało większej gotowości w pierwszej połowie przy górnych piłkach, przez co większość trafiała do zawodników gości. - Największym problemem były jednak straty piłki od razu po odbiorze, bo w takim meczu musimy lepiej wykorzystywać momenty odbiorów piłki, żeby tworzyć sytuacje bramkowe, kiedy przeciwnik się otworzy. Wiedzieliśmy, że w tym meczu mogą przeważyć stałe fragmenty gry i tak było, bo Chełmianka zdobyła bramkę z rzutu wolnego, a my z rzutu rożnego. Przed meczem nie bylibyśmy zadowoleni z remisu, ale biorąc pod uwagę, że Chełmianka tego dnia naprawdę dobrze wyglądała i musieliśmy gonić wynik w ostatnich 30 minutach to ten remis jest dla nas zwycięski - dodaje.

Goście prowadzeni przez Grzegorza Bonina wygrywali od 65 minuty. Do rzutu wolnego z 18 metrów podszedł Michał Klec. Uderzył precyzyjnie i Paweł Lipiec był zmuszony do sięgania do siatki. 11 minut wcześniej kibice domagali się rzutu karnego. Michał Opalski został zahaczony dłońmi przez interweniującego Grzywaczewskiego. Wszyscy spodziewali się podyktowania przez Mateusza Skrzypko rzutu karnego. Nic tego. W końcówce regulaminowego czasu gry Jakub Pek uderzył minimalnie nad poprzeczką. Odpowiedział Maciej Wojczuk, ale jego strzał głową minął światło bramki.

Podlasie Biała Podlaska – Chełmianka Chełm
1:1 (0:0)

Bramki: Kosieradzki 90+6` - Klec 65`.

Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdievev, Pigiel, Kamiński, Andrzejuk (74` Jakóbczyk), Cichocki (66` Maluga), Opalski (82` Kosieradzki), Lepiarz (82` Wnuk), Gorzhui (66` Wojczuk).

Chełmianka: Grzywaczewski - Cichocki, Piekarski, Korbecki (82` Karbownik), Mroczek (62` Kasprzyk), Zmorzyński, Kobiałka, Ofiara, Sarnowski, Sałamaj (78` Perun), Klec (78` Pek).

Żółte kartki: Gorzhui, Jakóbczyk - Ofiara.

Sędziował: Skrzypko (Białystok).

Widzów: 1000.

mp

Agrotex rozbił Grom. Wymarzony debiut Zmorzyńskiego

Milanowianie pewnie ograli zespół z Kąkolewnicy.

Debiuty na ławkach zaliczyli trenerzy. Dużo lepiej będzie ten mecz wspominał opiekun gospodarzy Piotr Zmorzyński, który okazał się lepszy od Rafała Kwaśniewskiego. Pierwszego gola w rundzie wiosennej zdobył Volodymyr Kravchenko pozyskany w przerwie między rundami z GKS-u Niedźwiada. Dublet ustrzelił Wiktor Niziołek. Kropkę nad „i" postawił Sebastian Ostapiuk.

- Uczulałem zespół, by nie zlekceważyć rywali. Chcieliśmy szybko zdobyć bramkę, by ustawić sobie spotkanie. Wygraliśmy dobrym nastawieniem. Po przerwie wykazaliśmy się lepszą skutecznością i zaliczyliśmy okazałe zwycięstwo. Najlepszym graczem gości był bramkarz, więc to pokazuje obraz tego starcia - mówi opiekun milanowian.

Agrotex Milanów - Grom Kąkolewnica
6:0 (2:0)

Bramki: Kravchenko 9`, Niziołek 35`, 78`, Kolęda 35`, Mazurek 62`, Romaniuk 83`, Ostapiuk 89`.

Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak, Sidor (74` Tabeński), Kamiński (58` Ostapiuk), Romaniuk (86` Dobosz), W. Niziołek, Kravchenko, Pawlina (80` Karwacki), Mazurek (80` K. Kamiński).

Grom: Łęczycki - Raczyński (46` Kowalczyk), Paluszkiewicz (80` Gomółka), Lesiuk, Matejek, Król (75` Szostkiewicz), Moczulski (60` Chodziński), Oziminski (58` Dobrowolski), Mielnik (75` Michaluk), Urbański, Kanatek.

POZOSTAŁE WYNIKI 16. KOLEJKI

Red Sielczyk - Podlasie II Biała Podlaska
4:3 (2:0)

Bramki: J. Dorosz 11`, Pastuszewski 35` (k), Zabielski 67`, Stelmaszuk 89` - Wojdat 60`, Stalewski 77`, 82`.

Red Sielczyk: Lach - Maliszewski (70` Kwapień), Rudzki, M. Dorosz, Rombek, Skrodziuk, Bartosiak, Zabielski (80` Błędowski), Szydłowski (70` Stelmaszuk), Pastuszewski, J. Dorosz.

Podlasie II: Skrodziuk - Stalewski, Sawczuk, Twarowski, Zduńczyk, Grzejszczak, Misiejuk (46` Dobruk), Wojdat, Siemieniuk, Radaszkiewicz (70` Kacik), Gralewicz (46` Grochowski, 58` Fedoruk).

Absolwent Domaszewnica - Sokół Adamów
2:2 (0:1)

Bramki: Polański 60`, 90+4` - Dołęga 37`, Mazurek 65`.

Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak, Madejski, Kudlak (55` Oscar), D. Pioruński (55` K. Pioruński), Leszczak, Dudziński, Orozco (73` Skiba), M. Kabat (80` Karpiński), Ambroziak (55` Polański), Ksok (80` Jóźwik).

Sokół: Dzido - Kula, Miazek, Sokołowski (55` Jakub Bosek), J. Nowicki, Jarosław Bosek, Mazurek, Domański (75` A. Nowicki), Sikora, Dołęga, Baran (55` Mich).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Lutnia Piszczac
1:3 (0:0)

Bramki: Borkowski 61` - Tuttas 55` (k), Ramotowski 62`, 69`.

Az-Bud: Bierdziński - Grochowski (85` Snochowski), Kania, Kot, Derlukiewicz, Bogucki (70` Sokołowski), Osypiuk (70` Samociuk), Wardziak, K. Zieniuk (60` Korol), Paczuski (70` Szymański). Borkowski.

Lutnia: Kaczmarek - Felczak (72` Stachowicz), Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85` Lipiński), Giś (80` Kapusta), Magier, Czarnecki (65` Goździołko), Wiraszka (80` Lewczuk), Tuttas (85` Mackiewicz), Ramotowski.

Orzeł Czemierniki - ŁKS Łazy
5:2 (2:2)

Bramki: Bożym 31`, 74`, Kuźma 34`, Kula 46`, Bożyk 62` - Rożen 36`, Dorian Machniak 43`.

Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Baryła (80` Sosnowski), Sekuła, Łoziński, Ładny (70` Wójcik), Kuźma, Orzechowski (80` Bączek), Bożym (80` Cholewa), Kula (70` G. Krzeczkowski), Kołtuniewicz (46` Bożyk).

ŁKS Łazy: Ochnio - Zarzycki (55` Ostojski), Goławski, Klębowski, Daniel Machniak, Mat. Ebert, Rożen, Szustek, Janaszek (60` Kowalewski), Dorian Machniak (60` Grzelak), Ponikowski (75` Zborowski).

Kujawiak Stanin - Unia Krzywda
0:0

Kujawiak: Kęnder - Abramek, Michał Skwarek, Miszkurka, Bukowski (80` Szewczak), Stefaniak (46` Olichwirowicz), Siwiec, Maciej Skwarek (78` Konieczny), Gryczka, Michalak, Bednarczyk (70` Gąsior).

Unia: P. Adamczyk - Łukasik, M. Piszcz (72` J. Gajownik), Filip, G. Piszcz, Hryciuk (63` Jawoszek), Cieślak, A. Białach, Osial (54` Kryczka), Komar, P. Bober.

Orlęta Łuków - Orlęta II Radzyń Podlaski
0:2 (0:2)

Bramki: Lewczuk 22`, 35`.

Orlęta: Żmuda - Tomasiak, Wójcik, Młynarczyk, Dajos (72` Osiak), S. Sowisz, Chojniak (80` Jakimiński), Szymecki, Jaworski, Kołodziejczuk (65` Kłoda), Mućko (70` Drosio).

Orlęta II: Nowacki - Borysiuk, Szczepaniuk, Grochowski, Migal, Kałuski (84` Golec), Drygiel (90` Chudek), Lewczuk, Daniłosio, Piszcz (46` Aleksandrowicz), Mitura.

Victoria Parczew - Unia Żabików
2:1 (0:0)

Bramki: Mroczek 73`, K. Waniowski 78` - Koczkodaj 66` (k).

Victoria: Krzewski - Bancerz, Praszczak-Tracz, Kozłowski, Osieleniec (75` Kaya), Sapała (55` Syryjczyk), Domański (70` Mroczek), Jemioł (80` E. Waniowski), Semeniuk (60` Dębowczyk), Gryczuk, K. Waniowski.

Unia: Stężała - Pieńko, Palica, Pawelec, Bednarczyk, Koczkodaj, Garbacik (84` Drygiel), Kozłowski, Prusak, Wachnik (84` Golec), Kapitan (75` Sadowski).

mp

III LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Podlasie - Chełmianka 1:1
Bramki: Kosieradzki 90+6` - Klec 65`.
Podhale - Siarka 0:3
Bramki: Misztal 11`, Biś 62`, François 82`.
KS Wiązownica - KSZO 1:1
Bramki: Płatek 44` - Zimnicki 17`.
Wisła II - Korona II 2:4
Bramki: Kutwa 65`, Szot 73` - Rogala 38`, Kowalski 42`, Chojecki 51`, Bąk 76`.
Wisłoka - Unia 8:2
Bramki: Geniec 6`, 67`, Żmuda 31`, 59`, Bator 65`, 90`, Zawiślak 70`, 90` - Sowa 9`, Iżewski 43`.
Avia - Pogoń-Sokól 1:0
Bramka: Uliczny 37` (k).
Star - Wiślanie 1:1
Bramki: Szynka 78` (k) - Bąk 37`.
Czarni - Sandecja 0:0
Lewart - Świdniczanka 0:3
Bramki: Bartoszek 45+1`, Brzozowski 72`, Paluch 90+3`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	21	47	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	21	44	44:29
3.	Siarka Tarnobrzeg	21	42	37:20
4.	KSZO Ostrowiec Św.	21	41	34:25
5.	Wisłoka Dębica	21	38	52:28
6.	Star Starachowice	21	37	43:26
7.	Podlasie Biała Podlaska	21	34	34:25
8.	Avia Świdnik	19	33	37:21
9.	Chełmianka Chełm	20	33	42:29
10.	Korona II Kielce	20	32	35:31
11.	Wiślanie Skawina	21	26	27:28
12.	Wisła II Kraków	21	21	42:41
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	21	21	29:43
14.	Czarni Połaniec	21	21	26:43
15.	Świdniczanka Świdnik	21	20	20:36
16.	KS Wiązownica	21	19	23:42
17.	Lewart Lubartów	21	11	17:49
18.	Unia Tarnów	21	3	16:69

NASTĘPNA KOLEJKA (21.03., godz. 14:00): Unia - Podlasie, Podhale - Start, Wiślanie - Avia, Pogoń-Sokół - Wisłoka, Chełmianka - Wisła II, Korona II - Czarni, Sandecja - Lewart, Świdniczanka - KS Wiązownica, KSZO - Siarka.

MECZ ZALEGŁY (19.03): Korona II - Avia.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Az-Bud - Lutnia 1:3
Orzeł - ŁKS Łazy 5:2
Kujawiak - Unia K. 0:0
Absolwent - Sokół 2:2
Red Sielczyk - Podlasie II 4:3
Orlęta - Orlęta II 0:2
Agrotex - Grom 6:0
Victoria - Unia Ż. 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	16	40	52:15
2	Lutnia Piszczac	16	39	46:18
3	Agrotex Milanów	16	32	45:27
4	Az-Bud Komarówka Podl.	16	32	37:20
5	Victoria Parczew	16	30	43:29
6	Orzeł Czemierniki	16	28	36:30
7	Unia Żabików	16	26	38:30
8	Orlęta II Radzyń Podlaski	16	25	49:38
9	Podlasie II Biała Podlaska	16	24	42:45
10	Red Sielczyk	16	24	42:45
11	ŁKS Łazy	16	22	31:33
12	Grom Kąkolewnica	16	12	30:54
13	Absolwent Domaszewnica	16	11	27:60
14	Sokół Adamów	16	9	18:57
15	Unia Krzywda	16	8	13:46
16	Kujawiak Stanin	16	7	22:59

NASTĘPNA KOLEJKA (22.03., godz. 18:00): Victoria - Az-Bud, (23.03., godz. 11:00): Orlęta II - Red Sielczyk (23.03., godz. 13:00): Podlasie II - Absolwent (23.03., godz. 14:00): ŁKS Łazy - Lutnia, Unia K. - Orzeł, Grom - Orlęta (23.03., godz. 15:00): Unia Ż. - Agrotex, Sokół - Kujawiak.

mp

BIA

eprasa.pl 9ee3e0c253

Duży niedosyt po pierwszym meczu. Huragan zremisował z Opolaninem

Po pierwszej połowie Huragan miał wiele powodów do radości. Bramkę dla gospodarzy zdobył Dariusz Drzazga (pierwszy z prawej)

W pierwszym meczu czwartej ligi lubelskiej po przerwie zimowej Huragan Międzyrzec Podlaski zremisował z Opolaninem Opole Lubelskie 1:1. Gospodarze mogą czuć spory niedosyt, o czym mówił zaraz po meczu trener Huraganu - Marcin Popławski.

W drużynie z Międzyrzeca Podlaskiego odezwały się demony z przeszłości. Jesienią Huragan również miał problemy z „domknięciem" spotkań, co było widoczne także w sobotnie popołudnie. Pierwsza część meczu to zdecydowana przewaga gospodarzy, którzy kilkukrotnie zagrażali bramce dobrze spisującego się Miłosza Szczepańskiego. W końcu jednak znaleźli sposób na kapitana gości, kiedy Dionata Tonin skierował swoje podanie do Dariusza Drzazgi, a jeden z najskuteczniejszych graczy podczas okresu przygotowawczego wyprowadził Huragan na prowadzenie. Później swoje sytuacje mieli jeszcze m.in. wspomniany Tonin, ale także Drzazga czy Jakub Łęcki, Jakub Bas i wchodzący do drużyny Anthony Souza. Ten ostatni może zaliczyć debiut do udanych, jednak na premierową bramkę w barwach drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego będzie musiał jeszcze poczekać.

Druga połowa to optyczna zmiana drużyny, która prowadziła grę. Goście częściej znajdowali się pod polem karnym Huraganu, choć i gospodarze stwarzali groźne sytuacje. Co najmniej dwie z nich powinny zakończyć się ze zdecydowanie lepszym efektem. Najpierw Mateusz Konaszewski, po ciekawym rozegraniu rzutu wolnego stanął przed szansą uderzenia na bramkę z ósmego metra, jednak zdecydował się na dogranie do Tonina, które zostało przecięte przez obrońców gości. Doskonałą okazję miał także wprowadzony chwilę wcześniej Bartosz Lesiuk, jednak jego strzał był zdecydowanie za lekki i trafił wprost w bramkarza. Zimną krew pod bramką zachował za to napastnik Opolanina - Yurij Perin, który z rzutu karnego doprowadził do remisu. Wcześniej sędzia nie miał wątpliwości i wskazał na jedenasty metr, po faulu Konaszewskiego na Mateuszu Figurze.

W następnej kolejce Huragan czeka trudne spotkanie wyjazdowe z liderem - Stalą Kraśnik. Mecz zaplanowano na najbliższą sobotę o godz. 15.

Marcin Popławski,
trener Huraganu

Chyba przestraszyliśmy się, że możemy wygrać

- Niedosyt, ale niestety chyba nie dorośliśmy do tego, żeby kontrolować mecz. W drugiej połowie może nie tyle, co oddaliśmy inicjatywę, bo Opolanin nie miał nie wiadomo jakich sytuacji, ale po pierwszej połowie mówiliśmy sobie, że nie możemy tego wypuścić, żeby była mądrość, żebyśmy się dłużej utrzymywali przy piłce, żebyśmy grali kompaktowo. Niestety, tak naprawdę w drugiej połowie każdy, kto miał piłkę, kopał ją tylko do przodu, aby się jej pozbyć. Jeżeli chodzi o karnego, nie możemy czegoś takiego robić, bo tak naprawdę piłka wychodziła na aut i ten faul był mega niepotrzebny. Szkoda, bo z przebiegu całego meczu zasłużyliśmy na trzy punkty, a jednak remis nas nie zadowala. Patrząc przez pryzmat tego, co na papierze, Opolanin to solidny zespół, na pewno będzie zabierał punkty, bo jest w tym zespole jakość. Wiadomo, nie jest jeszcze poukładany, co w pierwszej połowie wykorzystaliśmy. W drugiej robiliśmy wszystko na odwrót, co mówiliśmy sobie na odprawie. I to się odbijało. Przeciwnik próbował te akcje inicjować, a my przestaliśmy to robić. To nie tyle umiejętności, ale chyba przestraszyliśmy się, że możemy wygrać ten mecz.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Opolanin Opole Lubelskie

1:1 (1:0)

Bramki: Drzazga 22` - Perin 75` (k)

Huragan: Nowosz - Łukanowski (75` Panasiuk), Konaszewski, Drzazga (61` Maksymenko), Warda (90+2` Storto), Łęcki, Chilimoniuk, Bas (75` Lesiuk), Łappo, Tonin, Anthony.

rg

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Huragan - Opolanin 1:1
Orlęta - Kłos 3:0
Hetman - Granit 2:0
Janowianka - Sygnał 4:1
Górnik II - Gryf 1:2
Start - Łada - przełożony
Motor II - Tomasovia - przełożony
Lublinianka - Stal - przełożony
pauzowała: Avia II Świdnik

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	44	43:4
2.	Lublinianka Lublin	16	43	48:13
3.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
4.	Hetman Zamość	17	33	33:21
5.	Łada Biłgoraj	16	33	44:18
6.	Janowianka Janów Lub.	17	29	36:27
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	17	28	41:26
8.	Start Krasnystaw	16	26	26:20
9.	Opolanin Opole Lub.	17	21	17:33
10.	Motor II Lublin	16	20	26:34
11.	Sygnał Lublin	17	17	28:46
12.	Granit Bychawa	17	16	23:41
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	17	16	29:29
14.	Górnik II Łęczna	17	14	28:35
15.	Avia II Świdnik	16	11	13:52
16.	Gryf Gmina Zamość	17	8	11:39
17.	Kłos Gmina Chełm	17	4	7:39

19. KOLEJKA (16/17.11):
Stal Kraśnik - Huragan Międzyrzec Podlaski (sob., 15:00), Sygnał Lublin - Orlęta Radzyń Podlaski (sob., 15:45), Kłos Chełm - Avia II Świdnik, Motor II Lublin - Lublinianka Lublin, Opolanin Opole Lubelskie - Górnik II Łęczna, Gryf Gmina Zamość - Hetman Zamość, Granit Bychawa - Start Krasnystaw, Łada Biłgoraj - Janowianka Janów Lubelski, pauzuje: Tomasovia.

rg

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Kłos Chełm 3:0 (1:0). Wygrana nie przyszła wcale łatwo

Nowa runda, nowe szczęście. Ciekawie na boisku i poza nim

Runda wiosenna rozpoczęła się w Radzyniu od planowego zwycięstwa z outsiderem. Zawodnicy sprowadzeni zimą zanotowali udane debiuty przed własną publicznością. W kolejnych meczach rywale powieszą jednak poprzeczkę wyżej. Gospodarzy z trybun wspierali m.in. Szczepan Skomra i Mikołaj Raczyński.

Trener Robert Chmura nie mógł skorzystać z Dominika Rycaja. Potwierdziły się najgorsze obawy i zawodnika czeka operacja chirurgiczna oraz dłuższa rekonwalescencja. Zdolny do gry będzie najwcześniej jesienią. Nie mógł zagrać również Tomasz Wiewiórka, którego certyfikat nie dotarł jeszcze z Niemiec.

Nie oddali łatwo skóry

Wbrew oczekiwaniom, zajmujący ostatnią pozycję w tabeli, rywal wcale nie zamierzał położyć się na boisku i prosić o najniższy wymiar kary. Orlęta wprawdzie dość wyraźnie przeważały, stworzyły sobie kilka dogodnych sytuacji, ale rywal odgryzał się dzielnie i kilka razy pod bramką Huberta Nowaka poważnie się zakotłowało. Nieco spokoju miejscowym dał gol Krzysztofa Cudowskiego, który strzałem z bliska wykończył dobrą akcję z prawego skrzydła Jana Mroza. Był to pierwszy ligowy gol napastnika w biało-zielonych barwach.

Po przerwie przewaga miejscowych była jeszcze wyraźniejsza. W miarę jak rywal opadał z sił, więcej przestrzeni na rozgrywanie akcji mieli zwłaszcza Mróz i Karol Rycaj. W 65. minucie ładnym strzałem z ponad 16 metrów wynik podwyższył Arkadiusz Korolczuk zaś dziesięć minut później składną akcję zakończył Karol Rycaj. Pod koniec meczu, w rytm dokonywanych w obu zespołach zmian, widowisko straciło nieco na jakości.

Zawodnik meczu: Karol Pendel

Trochę niepokojącym sygnałem jest, że w meczu z outsiderem u siebie wyróżniającym się graczem był środkowy obrońca, ale trzeba przyznać, że nowy nabytek Orląt szybko się zwraca. W pierwszej połowie zapisał na swoim koncie trzy kluczowe interwencje: raz wybił piłkę z linii bramkowej i dwa razy w ostatniej chwili blokował niebezpieczne uderzenia z bliska. Karol urodził się w 2004 roku i występuje jako środkowy obrońca. Pochodzi z Chełma i w sezonie 2023/2024 zaliczył 21 występów w III lidze. W ubiegłej rundzie grał w drugiej drużynie Chełmianki.

Świetna informacja dotarła do Radzynia w piątek. W organizowanym przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego konkursie Orlęta otrzymały dotację w wysokości 300.000 ł na realizację projektu „Pokolenie Nowego Wieku" dotyczącego rozwoju klubowej akademii - grup młodzieżowych. Projekt przygotowywali sympatycy klubu Olga i Jarosław Królowie. - Wydatkowanie tych pieniędzy rozłożone będzie na kilka lat. Najwięcej z nich planujemy wykorzystać na zatrudnienie wykwalifikowanej i doświadczonej osoby, która będzie koordynowała działalność i szkolenie w klubowej akademii - zapowiada prezes Krzysztof Grochowski

Miło jak w kawiarence Orląt...

Wiele ciekawego działo się również obok boiska. W przerwie w klubowej kawiarence zmarznięci kibice mogli liczyć na kubek gorącej herbaty i ciastko, z czego skorzystało około 300 osób. - Postaramy się, żeby tak było na każdym spotkaniu - słyszymy od wiceprezes Przemysława Kośmidra. Na trybunach można było spotkać wielu miłych gości - burmistrza Jakuba Jakubowskiego, prezesa i honorowego członka Klubu Szczepana Skomrę oraz niedawnego trenera pierwszej drużyny Mikołaja Raczyńskiego. Gratulacje od kibiców odbierali też państwo Olga i Jarosław Król, którzy pomogli klubowi złożyć skuteczny wniosek o dofinansowanie szkolenia młodzieży (patrz ramka).

Czekając na Sygnał

W sobotę Orlęta zagrają o 15.45 w Lublinie z tamtejszym Sygnałem. Kibice zapewne świetnie pamiętają potyczkę z rundy jesiennej, kiedy to na Warszawskiej gospodarzom udało się roztrwonić trzybramkową przewagę i mecz zakończył się „hokejowym" remisem 4:4. W szeregach rywala zobaczymy m.in. grającego jeszcze jesienią w Radzyniu doświadczonego ukraińskiego pomocnika Romana Karasyuka.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KS Kłos Chełm

3:0 (1:0)

gole: Cudowski 27, Korolczuk 65, Rycaj 74
Orlęta: Nowak - Szatała, Pendel, Miszta (89 Szczepaniak), J. Rycaj (88 Borysiuk)- Mróz (83 Mróz), Korolczuk, Obroślak (71 Pęcak), Malec (83 Daniłosio), K. Rycaj (82 Grochowski) - Cudowski
żółta kartka - Mróz
sędziował: Złomańczuk
widzów 300

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl 9ee3e0c253

Walczyli w hali i przy stołach. Dostali nagrody

Najlepsza ekipa zmagań futsalowych

W sali sportowej MOSiR-u w Parczewie odbyło się uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród uczestnikom Grand Prix Parczewa w tenisie stołowym oraz Parczewskiego Futsalowego Cyklu Turniejów w Piłce 5-osobowej.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników wydarzenia

W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: przewodniczący Rady Powiatu Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Duda, prezes Victorii Parczew Agnieszka Przekora, organizator imprez Zbigniew Smoliński oraz przedstawiciele startujących drużyn i indywidualnie wyróżnieni uczestnicy obu imprez. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie od kilkunastu lat cyklicznie organizuje te zmagania w naszym mieście.

Organizatorem Grand Prix Parczewa w Tenisie Stołowym w sezonie 2025 tradycyjnie był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie. Impreza rozpoczęła się w grudniu 2024 roku i trwała do końca lutego br. Jej celem była popularyzacja tenisa stołowego wśród młodzieży i dorosłych. Turniej miał zasięg regionalny, a w rywalizacji uczestniczyli zawodnicy z Lublina, Chełma, Krasnegostawu, Białej Podlaskiej, Łosic, Łomaz, Radzynia Podlaskiego, Parczewa oraz okolicznych miejscowości z powiatu parczewskiego i regionu Lubelszczyzny.

Regulamin zakładał, że cykl składa się z czterech indywidualnych turniejów w kategorii open kobiet i mężczyzn, rozgrywanych w grudniu 2024 (jeden turniej), styczniu br. (jeden turniej) oraz lutym br. (dwa turnieje). Do końcowej klasyfikacji wliczano trzy turnieje z największą liczbą punktów. W całym cyklu wystartowało ponad 110 osób, a indywidualnie sklasyfikowano 42 uczestników.

Troć i Naumiuk

W kategorii kobiet zwyciężyła Ewelina Troć z Parczewa (300 pkt), przed Katarzyną Petryszak z Parczewa (270 pkt), Agnieszką Koc z Chełma (100 pkt) i Natalią Żydek z Białej Podlaskiej (90 pkt).

W kategorii mężczyzn triumfował Łukasz Naumiuk z Białej Podlaskiej, na co dzień zawodnik III-ligowego Baczewskiego Biała Podlaska, który wygrał trzy turnieje, zdobywając 300 punktów i tytuł mistrza cyklu. O kolejnych miejscach zdecydowała analiza wyników wszystkich turniejów, ponieważ trzech zawodników zgromadziło po 250 punktów.

Najlepsze statystyki w bezpośrednich pojedynkach miał Piotr Rola z Paszenek, zdobywając tytuł wicemistrza. Trzecie miejsce zajął Mirosław Korpysz z Paszenek, a czwarte – Grzegorz Kazanowski z Parczewa. Kolejne miejsca w pierwszej dziesiątce zajęli: Adrian Stachyra (Wola Skromowska, 240 pkt), Bartosz Romaniuk (Parczew, 225 pkt), Piotr Brzezicki (Łosice, 220 pkt), Mateusz Pszczółkowski (Parczew, 205 pkt), Aleksander Sluisariew (Parczew, 195 pkt) oraz Jan Sobechowicz (Łomazy, 190 pkt). Regulamin przewidywał nagrody dla czterech najlepszych zawodniczek i zawodników cyklu 2025.

Chicago Boys

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie, MKS Victoria, Burmistrz Parczewa oraz Starosta Parczewski byli organizatorami Parczewskiego Futsalowego Cyklu trzech turniejów w piłce 5-osobowej. W zawodach uczestniczyło 11 zespołów z miasta i gminy Parczew, powiatu parczewskiego oraz okolicznych miejscowości. W sezonie 2024/2025 organizatorzy zmienili formułę rozgrywek z ligowej na turniejową. W trzech turniejach, w których rywalizowało łącznie 280 zawodników, rozegrano 52 mecze systemem „każdy z każdym" w grupach oraz spotkania o miejsca końcowe. Turnieje były punktowane i wliczane do ogólnej klasyfikacji cyklu.

W sezonie 2025 najlepszą drużyną została ekipa Chicago Boys z Czemiernik, zdobywając 23 punkty. Tyle samo punktów uzyskał zespół Milanowa, lecz przegrał w bezpośrednim pojedynku i zajął drugie miejsce. Trzecie miejsce przypadło drużynie o oryginalnej nazwie Grupa Pamiętająca Teleranek z Parczewa. Na czwartej pozycji uplasował się Wodnik Siemień. Kolejne miejsca zajęły zespoły: Juniorzy Victorii Parczew, Juniorzy Dębu Dębowa Kłoda, druga drużyna Victorii Parczew, Orzeł Czemierniki, Chaos Kodeniec, Grom Sosnowica i Czarne Orły Parczew.

Najlepszym strzelcem całego cyklu został Bartłomiej Gryczuk z Chicago Boys Czemierniki, zdobywca 22 bramek. Organizatorzy przyznali także nagrody indywidualne. Tytuł MVP otrzymali Mikołaj Mitura (Chicago Boys Czemierniki) i Kamil Romaniuk (Milanów). Najlepszym bramkarzem wybrano Jakuba Węgrzyna (Chicago Boys Czemierniki).

NAJLEPSI W KAŻDYM ZESPOLE

Chicago Boys Czemierniki – Mateusz Pawelec
Milanów – Jakub Kolęda
Grupa Pamiętająca Teleranek Parczew – Marcin Płowaś
Wodnik Siemień – Tomasz Klajda
Victoria Parczew Juniorzy – Damian Mroczek
Dąb Dębowa Kłoda Juniorzy – Szymon Stadnik
MKS Victoria Senior – Marcin Chilimoniuk
Orzeł Czemierniki – Kacper Krzeczkowski
Chaos Kodeniec – Jakub Rykucki
Grom Sosnowica – Mateusz Woźniak
Czarne Orły Parczew – Szymon Kopeć

Dziękujemy dyrektorowi Mirosławowi Kowalskiemu za udostępnienie hali, Staroście Parczewskiemu i Burmistrzowi Parczewa za wsparcie organizacyjne, a głównym organizatorom – parczewskiemu MOSiR (Zbigniew Smoliński) oraz Victorii Parczew (Agnieszka Przekora) – za sprawne przeprowadzenie rozgrywek. Sędziowie Mateusz Sak i Patryk Ptasznik z OKS Lublin, oddział Biała Podlaska, zapewnili rzetelne prowadzenie zawodów. Impreza była doskonałą promocją aktywności fizycznej w gminie, powiecie i okolicach.

Kolejność Końcowa Drużyn po Rozegraniu trzech turniejów Parczewskiego Futsalowego Cyklu w Sezonie 2025

1. Chicago BOYS Czemierniki 8+7+8 - 23 punkty /lepsze bezpośrednie mecze/
2. Milanów 7+9+7 - 23 punkty
3. Grupa Pamiętająca Teleranek Parczew 6+6+4 - 16 punktów
4. Wodnik Siemień 3+5+5 - 13 punktów
5. MKS Victoria Juniorzy Parczew 5+4+1 - 10 punktów
6. Dąb Dębowa Kłoda Juniorzy 4+3+2 - 9 punktów
7. MKS Victoria Senior Parczew 0+8+0 - 8 punktów
8. Orzeł Czemierniki 0+0+6 - 6 punktów
9. Chaos Kodeniec 2+1+0 - 3 punkty
10. Grom Sosnowica 1+2+0 - 3 punkty
11. Czarne Orły Parczew 0+0+3 - 3 punkty

mp
PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253

Niesamowity wernisaż w Czemiernikach

„Vis vitalis, czyli co nas kręci, co nas podnieca" to projekt, do którego powstania zainspirowało mnie życie i twórczość ośmiu niezwykłych Polek. Akcja dzieje się na przestrzeni trzech wieków: pierwsza bohaterka rodzi się w epoce baroku, XVIII wiek to okres życia Salomei, natomiast jesienią 1943 roku ginie w niewyjaśnionych okolicznościach ostatnia prezentowana postać – Irena Iłłakowiczowa...

Małgorzata Matyka-Olesińska na otwarciu wernisażu w Czemiernikach. Małgosi sekundowali rodzice i rodzeństwo (nie tak dawno w tej samej sali odbył się wernisaż siostry - Doroty Kotowskiej, która zaprezentowała zdjęcia z Namibii). Burmistrz Arkadiusz Filipek (podobnie jak Małgosia - bliźniak) zażartował, że teraz kolej na wernisaż brata Małgosi - Konrada

Strój Izabeli Czartoryskiej zaprojektowany przez Małgorzatę Matykę-Olesińską

Projekt Maria - czyli Maria Skłodowska - ma charakterystyczne okulary - do doświadczeń chemicznych oraz na pasku - probówki

Tak pisze o swoim modowym projekcie bohaterka czemiernickiego wernisażu - projektantka mody - Małgorzata Matyka-Olesińska.

W Czemiernikach jest bardzo wzruszona - to jej rodzinna miejscowość, tu chodziła do szkoły i tu ma przyjaciół z dzieciństwa. Na przykład - Elżbieta Kornacka zaprojektowała stronę projektu Vis vitalis, za co Małgosia jej publicznie dziękuje.

Wernisaż jest niesamowity. I nie chodzi tu o to, że przybyła tu czemiernicka i radzyńska śmietanka. Fantastyczny jest pomysł, a już zwłaszcza jego wykonanie. Małgosia zaprojektowała stroje ośmiu kobiet. Każda z nich jest znana - jak choćby Izabela Czartoryska, Pola Negri czy Maria Curie Skłodowska. Każda z nich chłonie świat (podróżuje) i każda czerpie, ile może, z miłości (romansuje jak Izabela czy Pola Negri).

Małgorzata o sobie

Jestem projektantką odzieży, dzianiny i akcesoriów. Ukończyłam Szkołę Projektowania i Reklamy Profesora Derkowskiego, Katedrę Ubioru na ASP w Łodzi, jestem również absolwentką Politechniki Łódzkiej, Instytutu Architektury Tekstyliów.

Od 1994 roku pracowałam jako: dekorator, tworząc witryny sklepowe; asystent projektanta i projektant; technolog odzieży; grafik. Interesują mnie zagadnienia z pogranicza historii, mody, socjologii i ekologii. Moje prace można było oglądać podczas licznych konkursów (Złota nitka), imprez (Wrocław Fashion Week), wystaw.

Przedmiotem moich zainteresowań już do wczesnego dzieciństwa są moda i sztuka. Pierwsze ubrania tworzyłam jako nastolatka, dziergałam kamizelki i kolorowe berety dla koleżanek. Jestem pasjonatką pieszych wędrówek, muzeów, książek i włoskiej kuchni.

Małgorzata, projektując stroje, dba o szczegóły - np. Skłodowska ma pas, taki jak na naboje karabinowe, a w nich - probówki - bo taki przyjmuje sposób walki.

Pola Negri - ma „pomalowane paznokcie" - bo to ona uczyła kobiety, że tak można.

Kto nie był na wernisażu - nigdy się nie dowie, z jaką pasją Małgosia potrafi opowiadać o swoich bohaterkach. O Poli Negri mówi, że jej kochankami byli Charlie Chaplin i Rudolf Valentino. Z tym ostatnim miała kochać się na płatkach róż. I tych płatków róż nie zabrakło przy kreacji Poli...

Podobnie Małgosia opowiadała o naszej krajance (bo z Puław) - Izabeli Czartoryskiej - „miała wiele romansów, ale mąż powiedział, że wszystkie dzieci żony są jego".

Mateusz Orzechowski

W Wohyniu świętowano Dzień Kobiet

Fot. Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu

W Wohyniu doceniono Panie!

W tym roku Dzień Kobiet został uroczyście uczczony w Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Z tej okazji uczniowie przygotowali specjalny koncert, w którym nie zabrakło muzycznych występów i serdecznych życzeń.

Magdalena Kołcon

RAD

O G Ł O S Z E N I E

Kąkolewnica, 18 marca 2025 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KĄKOLEWNICA
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, 1506, 1597) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały Nr LXXIV/401/2023 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 28 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica zmienionej uchwałą Nr VI/22/2024 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 10 września 2024 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu miejscowego udostępniony będzie w dniach od 25 marca 2025 r. do 15 kwietnia 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, pokój nr 14 w dni robocze w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UG Kąkolewnica w zakładce Prawo miejscowe/Planowanie przestrzenne/Projekt zmiany planu Uchwała LXXIV 401 2023 – wyłożenie do publicznego wglądu pod adresem: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=389.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami **odbędzie się w dniu 4 kwietnia 2025 r. o godzinie 12.00 w sali** nr 20 (sala konferencyjna)

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planów może wnieść uwagi. **Uwagi** należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Wójta Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, e-mail: gmina@kakolewnica.lublin.pl, ePUAP: /mcd0qk571u/SkrytkaESP **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 kwietnia 2025 r.** Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce: Obywatel w urzędzie/Druki do pobrania/Plan zagospodarowania przestrzennego.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

/-/ Anna Mróz
Wójt Gminy Kąkolewnica

eprasa.pl 9ee3e0c253

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Ruszył remont kościoła w Sosnowicy

Ruszyły prace budowlane przy kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej w Sosnowicy. Zostaną wyremontowane dwie kościelne dzwonnice i odcinek parkanu, który je łączy.

Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu gmina Sosnowica uzyskała na ten cel ponad 520 tysięcy złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Obecna Rada Gminy udzieliła dofinansowania sosnowickiej parafii. Wykonawca został już wyłoniony, a inwestycja została podzielona na dwa etapy. Po ostatecznych ustaleniach z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków będzie można zacząć prace.

- Sam kościół w swojej historii był wielokrotnie remontowany i obecnie znajduje się w bardzo dobrym stanie. Jednak obie dzwonnice i odcinek frontalnego parkanu między nimi wymagają pilnego remontu. Prace, od dawna były przez parafian wyczekiwane i z pewnością przywrócą dawny blask dzwonnicom - mówi Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica, pasjonat lokalnej historii.

Na dzwonnicach zostały zamontowane rusztowania, ze względów bezpieczeństwa zamknięte zostało boczne wejście na teren parafii

Prace już ruszyły. Na dzwonnicach zostały zamontowane rusztowania, ze względów bezpieczeństwa zamknięte zostało boczne wejście na teren parafii.

- Kościół w Sosnowicy jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w powiecie parczewskim. Jego budowa rozpoczęła się w 1783 roku. Ze względu na niespokojny czas rozbiorów, prace trwały dość długo. Ukończono je w 1797 roku, a z konsekracją świątyni zwlekano do 1804 roku - dodaje Armaciński.

W tym samym czasie wzniesiono dwie wolnostojące, murowane dzwonnice. W północnej zamontowano dzwony, które w czasie okupacji niemieckiej zostały ukryte przez grupę parafian i tym samym ocalone przed rekwizycją. Południowa przez wiele lat służyła jako kostnica.

Remont zbiegł się z 340. rocznicą powstania parafii, bowiem w 1685 roku biskup chełmski - Andrzej Święcicki, erygował w Sosnowicy samodzielną parafię.

Grzegorz Rekiel

Piękna uroczystość w Sosnowicy. Wójt pamiętał o kobietach

Uroczystość z okazji Dnia Kobiet została zorganizowana w Sosnowicy.

Wystąpił duet Sokołowski & Menet. Wójt gminy Mariusz Hołowieniec wraz z zastępcą Adamem Stępniem, przewodniczącym Rady Gminy Sosnowica Jarosławem Armacińskim i radnym Andrzejem Wołkowiczem wręczyli paniom kwiaty, upominki i złożyli piękne życzenia.

- Kamil Deryło, radny Rady Powiatu przekazał nam kosz pełen słodkości. Zespoły „Polesie" i „Sosna" zaprosiły do wspólnego śpiewania. Jak zawsze uroczystość zakończyła się integracją przy słodkim poczęstunku. Jeszcze raz dziękujemy za mile spędzony razem czas - relacjonują przedstawiciele Gminnego Ośrodka Kultury w Sosnowicy.

GR

Panie licznie przyszły na koncert

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowicy

Dębowa Kłoda. Radni odrzucili niecodzienną petycję

Niecodzienna petycja trafiła do Urzędu Gminy Dębowa Kłoda. Została uznana za bezzasadną.

W styczniu do Urzędu Gminy Dębowa Kłoda wpłynęła petycja skierowana przez „Urząd Cywilnej i Demokratycznej Kontroli". Autorzy petycji domagali się „likwidacji nadal trwającego w Polsce systemu komunistycznego, zarządzanego przez nielegalnie działające organizacje partyjne i sędziowskie". Domagała się też „podjęcia współpracy z Urzędem Cywilnej i Demokratycznej Kontroli, w celu wprowadzenia ładu konstytucyjnego, tak aby Naród Polski mógł sprawować władzę bezpośrednio".

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała petycję za bezzasadną. - Komisja zauważa, że brak jest w polskim ustroju prawnym oraz porządku konstytucyjnym Urzędu Cywilnej i Demokratycznej Kontroli. Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów. Do właściwości rady należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy. Rada Gminy może wypowiadać się tylko w zakresie powierzonych jej zadań - czytamy w uzasadnieniu.

Grzegorz Rekiel

Sosnowica. Wójt złożył życzenia sołtysom z okazji ich święta

Mariusz Hołowieniec, wójt gminy Sosnowica zaprosił wszystkich sołtysów z gminy na spotkanie z okazji Dnia Sołtysa.

Po przekazaniu najlepszych życzeń przyszedł czas na rozmowy przy kawie i ciastku. - Oprócz chwil relaksu, nie zabrakło także czasu na omówienie ważnych kwestii dotyczących naszej społeczności. To doskonała okazja, by wspólnie zastanowić się nad tym, co możemy zrobić dla naszych wsi i jak ulepszyć życie lokalne - informuje gmina Sosnowica.

GR

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze

Fot.Gmina Sosnowica

Gminny Dzień Kobiet w Podedwórzu. „Niezapomniane przeżycie"

Obchody Dnia Kobiet zostały zorganizowane w Podedwórzu.

- Na scenie wystąpił zespół So Easy, który porwał nas swoją muzyką. Ich energiczne wystąpienie wciągnęło publiczność, a każdy utwór brzmiał jak hit. Połączenie talentu i pasji sprawiło, że wieczór stał się niezapomnianym przeżyciem - relacjonują przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórzu.

Nie zabrakło również kulinarnych przyjemności. Mieszkańcy mieli okazję skosztować potraw przygotowanych przez Paulinę Pietrusik. KGW Podedwórze przygotowało z kolei barszczyk i paszteciki, a lokalne Koła Gospodyń Wiejskich słodki poczęstunek.

GR

W programie był m.in. koncert

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Podedwórzu

PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Pałac Łubieńskich w Kolanie jak nowy

Jabłoń: Uroczyste otwarcie zrewitalizowanego Pałacu Łubieńskich w Kolanie odbyło się 6 marca. Głównymi bohaterami tego dnia byli mieszkańcy i uczestnicy Dziennego Domu Seniora, który działa w pałacu. Zrewaloryzowany Pałac stał się ważnym miejscem międzypokoleniowych spotkań, propagujących kulturę i historię Gminy Jabłoń.

Odnowiony pałac pełni nowe funkcje dla okolicznych mieszkańców. Działa w nim Dzienny Dom Seniora i Aktywny Klub Seniora, archiwum społeczne – Izba Pamięci oraz Klub Kultury i Książki w ramach siedziby filii Gminnej Biblioteki Publicznej i Wiejskiego Domu Kultury

Henryk Kliszczewski,
sołtys Kolonia Kolano

- Odkąd pamiętam była tutaj szkoła,już było wtedy 7 klas. Urodziłam się tutaj i wychowałem i muszę przyznać, że warunki to były dobre na tamte czasy, tylko te podłogi to były wstrętne, drewniane nasączone ropą. Jak przychodziliśmy się tu bawić to zazwyczaj na bosaka i wtedy nogi były czarne od tej ropy, a i tenisówki się brudziły jak chodziliśmy do szkoły. Ja jestem z tego okresu wojennego, było nas 15 osób w tej klasie. Kierownikiem szkoły był Abramowicz, jego córka była w tej klasie co ja, a jego żona była naszą wychowawczynią

Wszystko zaczęło się od zwycięstwa w konkursie „Nasz Zabytek" organizowanym przez Fundację Most the Most. Nagrodą był milion złotych na rewaloryzację zabytkowego pałacu.W wydarzeniu wzięli udział Karolina Mrówka Prezeska Fundacji Most the Most, Dariusz Łobejko wójt gminy Jabłoń, Diana Abramczuk- Sak przewodnicząca Rady Gminy i sołtyska wsi Kolano oraz zaproszeni goście.

- Dzisiaj mogę szczerze powiedzieć , że nie do końca wierzyłem, że to się uda - mówi Dariusz Łobejko wójt gminy Jabłoń. - Po zgłoszeniu, żeby wygrać dofinansowanie, trzeba było głosować i tutaj mieszkańcy pokazali co można zrobić jednocząc siły. Udało się, dzięki ogromnej determinacji mieszkańców możemy dzisiaj świętować- dodał wójt.

Podczas otwarcia odbyło się widowisko teatralno-muzyczne pt. „ Jest takie miejsce...", które wykonali mieszkańcy miejscowości oraz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Amelii hr. Łubieńskiej w Kolanie.

- To nie jest pierwsza tego typu budowa - mówi Piotr Szymański, wykonawca remontu. - Co prawda nie było łatwo, bo remont obiektów zabytkowych nie jest prosty. Pierwsze „koty za płoty „ były 3 lata temu, kiedy remontowaliśmy muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu, więc tutaj troszkę było nam łatwiej. Jedna z trudniejszych rzeczy i wyzwaniem dla nas jako wykonawcy była budowa od podstaw altany. Na jej budowę trzeba było pozyskać duże elementy dębowe, co nie było łatwym zadaniem ale myślę że efekt końcowy jest zadowalający dla wszystkich- dodaje wykonawca.

Została wykonana elewacja, wymienione części instalacji centralnego ogrzewania, wymieniona została również stolarka okienna i drzwiowa, powstała platforma dla niepełnosprawnych, a na zewnątrz wykonano też nowy podjazd.

Dzięki grantowi w wysokości 1.000.000,00 zł. od Fundacji Most the Most – Łączymy Pokolenia udało się zrealizować inwestycję. Obiekt zwyciężył w I edycji konkursu „Nasz Zabytek" na terenie województwa lubelskiego. To wszystko było możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu lokalnej społeczności, która głosowała na swój zabytek i współpraca z władzami gminy. Wykonawcą robót była firma ERES Piotr Szymański z Parczewa.

ema

Narrator - Alina Sak, Józef Weysenhoff - Adam Czornak, hr. Amelia Łubieńska - Patrycja Januszko, ksiądz Wikliński - Antoni Sak, gospodyni Marcinowa - Lena Sak, para unitówHryć Lewczuk i Paraska Kuncewiczówna - Marcel Karwacki i Zuzanna Wójciuk, druga para młodych unitów Milena Iżko i Hubert Bryguła, wstęp i zakończenie - Nikola Wójciuk, oprawa muzyczna: pani Weronika Sikora i pan Henryk Drabko. Scenariusz, reżyseria i przygotowanie panie Agnieszka Jedlińska - dyrektor szkoły i Aleksandra Dzyr. Część muzyczna to występ Henryka Drabko oraz Weroniki Sikora

To była cha-cha aż leciały pióra

W gminie Siemień uroczystości z okazji Dnia Kobiet odbyły się w niedzielę, 9 marca. Była to wyjątkowa uczta dla duszy i ciała ale też niezwykłe wydarzenie artystyczne

Część artystyczną uświetniły Panie z zespołu tanecznego Olibabki z Centrum Kultury w Łęcznej. Energiczna cha-cha, że aż pióra leciały i zmysłowe mambo zachwyciły publiczność. Na taniec nigdy nie jest za późno, co udowadniają pełne sił i wigoru tancerki z Łęcznej

Imprezy z okazji Dnia Kobiet organizowane przez lokalne społeczności zyskują coraz większą popularność. Panie z uroczystości wyszły z pięknymi różami

Uroczystości rozpoczęła się od życzeń i wręczenia kwiatów przez włodarza gminy wójta Tomasza Kanaka. Każda z pań wyszła z tego spotkania z różą w dłoni.

Wśród atrakcji jakie czekały na bohaterki tego dnia były stoiska przygotowane przez: Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Parczewie, Avon, Mary Kay oraz Dorotę Harbarczuk - dietetyka klinicznego. Słodkości na stół przygotowało Gminne Koło Pszczelarzy w Siemieniu oraz Gminne Koło Wolontariatu w Siemieniu. Panie z zespołu tanecznego Olibabki z Centrum Kultury w Łęcznej porwały publiczność do tańca, a każdy ich występ nagradzany był brawami. Dopełnieniem tego dnia i niezwykłą muzyczną podróżą do utworów Zbigniewa Wodeckiego czy Maryli Rodowicz był występ duetu muzycznego Sokołowski&Menet. W roli konferansjera już po raz kolejny wystąpił Witold Jakubas.

ema

PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253

Kasa na drobne inwestycje w gminie Siemień (cz. 1)

Oto podział funduszu sołeckiego w gminie Siemień na 2025 rok. Kolejne miejscowości przedstawimy za tydzień.

Amelin: dofinansowanie zakupu rębaka (2500 zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda, 3500 zł), wyposażenie świetlicy (zakup środków czystości, paliwa), remonty, przeglądy budowlane (ok. 10500 zł);
Augustówka: budowa ogrodzenia – działka pod budowę świetlicy (ok. 15000 zł);
Działyń: dofinansowanie zakupu rębaka (3000 zł), zakup skrzyni przeciwpożarowej, utrzymanie remizy – energia (8000 zł), wyposażenie świetlicy – zakupy, remonty, przeglądy budowlane (ok. 9000 zł);
Glinny Stok: remont drogi gminnej – usługa równiarką, budowa drogi, dofinansowanie zakupu rębaka (ok, 27000 zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda, 1500 zł), wyposażenie świetlicy – zakupy (3500 zł);
Gródek Szlachecki: dofinansowanie zakupu rębaka (ok. 6000 zł), opłaty za utrzymanie świetlicy, usługi (8000 zł), zakup lampy ulicznej solarno-ledowej (14000 zł), spotkanie integracyjne mieszkańców – zakupy, usługi (5000 zł), wyposażenie świetlicy – remonty, zakupy, przegląd placu zabaw (ok. 5000 zł);
Jezioro: dofinansowanie zakupu rębaka (ok. 5000 zł), utrzymane remizy (energia i woda, 1500 zł), wyposażenie świetlicy – remonty, zakupy, przegląd placu zabaw (ok. 25000 zł);
Juliopol: remont dróg gminnych – usługa, dofinansowanie zakupu rębaka (pok. 8000 zł), zakup materiałów – utwardzenie terenu pod wiatę (ok. 5000 zł), utrzymanie remizy: energia, woda, wywóz nieczystości (3000 zł), wyposażenie świetlicy – zakupy, przeglądy budowlane (ok. 7000 zł), spotkanie integracyjne mieszkańców – zakupy i usługi (5000 zł);
Łubka: remont drogi gminnej, dofinansowanie zakupu rębaka (ok. 9000 zł), utrzymanie świetlicy (energia i woda, 1200 zł), spotkanie integracyjne mieszkańców – zakupy (1000 zł), wyposażenie świetlicy, remonty – zakupy, przeglądy budowlane, wywóz nieczystości (2900 zł);
Miłków-Kolonia: dofinansowanie zakupu rębaka (3600 zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda, 4000 zł), spotkanie integracyjne mieszkańców – zakupy (2000 zł), wyposażenie świetlicy – remonty, zakupy i usługi, przeglądy budowlane (ok. 14000 zł).

Grzegorz Rekiel

Groźny pożar w gminie Siemień. Na miejscu dwa zastępy straży

Pożar nieużytków rolnych wybuchł kilka dni temu w miejscowości Nadzieja (gmina Siemień).

- Po dotarciu na miejsce zdarzenia zabezpieczyliśmy teren oraz podaliśmy jeden prąd gaśniczy na źródło pożaru - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzchowinach Starych, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie. Dla druhów z Wierzchowin Starych była to trzecia interwencja w tym roku.

GR

Fot.OSP Wierzchowiny Stare

Pożar traw to plaga w sezonie wiosennym

Gmina Jabłoń. Będzie nowy plan zagospodarowania dla Kalinki

Nowy plan zagospodarowania przestrzennego powstanie dla części miejscowości Kalinka i Kolano (gmina Jabłoń).

Chodzi o teren, który od północnego-wschodu graniczy z gminą Podedwórze, od południowego-wschodu z miejscowością Zaliszcze, a od południa - z Pacholem w gm. Dębowa Kłoda. Radni zgodzili się na przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co otwiera czasochłonną procedurę.

GR

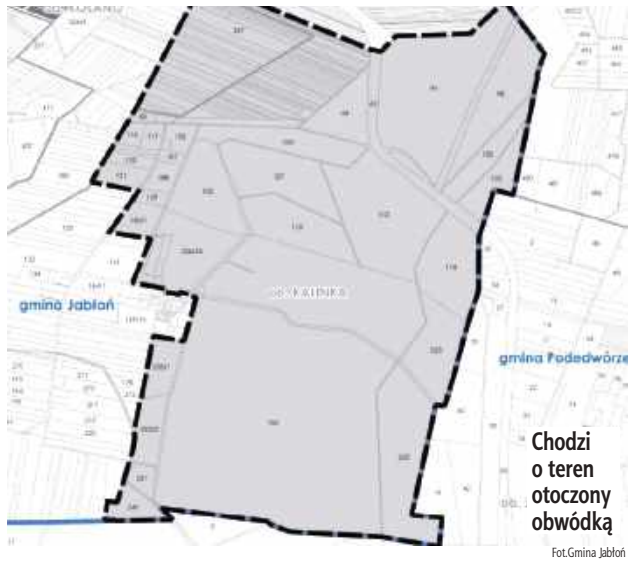

Chodzi o teren otoczony obwódką

Fot.Gmina Jabłoń

Parczewscy policjanci przypominali zasady bezpieczeństwa

Policjanci drogówki prowadzili działania „Na drodze - Patrz i Słuchaj".

Policjanci przypominali kierującym, jak ważne jest przestrzeganie przepisów ruchu drogowego w połączeniu z obserwacją drogi. Uświadamiali, jak niebezpieczne jest korzystanie z telefonu lub smartfona w trakcie jazdy.

Mundurowi rozdawali również ulotki informacyjne „smartfon za kierownicą szkodzi. Wpływ urządzeń mobilnych na bezpieczeństwo jazdy".

Mundurowi rozdawali nie tylko ulotki, ale też róże z okazji niedawnego Dnia Kobiet

Fot.Policja Parczew

Spotkania z funkcjonariuszami zakończyły się otrzymaniem przez kontrolowane panie róż z okazji niedawnego Dnia Kobiet.

GR

Upamiętnili gehennę sprzed 81 lat

Niedawno miały miejsce obchody 81. rocznicy pacyfikacji wsi Jamy koło Ostrowa Lubelskiego. Samorząd powiatu parczewskiego reprezentowali wicestarosta Artur Jaszczuk oraz członek Zarządu Rafał Sokołowski.

Fot.Powiat parczewski/Facebook

Nasi samorządowcy pamiętali o ofiarach

8 marca 1944 r. Niemcy spalili wieś i zamordowali 152 osoby, w tym 31 małych dzieci. Ofiary zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Ostrowie Lubelskim. Pacyfikacja była odpowiedzią na działania partyzantów Armii Ludowej, którzy zaatakowali grupę 42 osób oddziału policji ochronnej z batalionu turkmeńskiego.

GR

R E K L A M A

ELBORDO

Znajdź To, Czego Szukasz!

Poszukiwanie prostsze niż kiedykolwiek! Niezależnie od tego, czy szukasz nowej pracy, mieszkania, samochodu, czy okazji na zakup wymarzonych przedmiotów, nasz portal ogłoszeniowy ma wszystko, czego potrzebujesz.
Oferty pracy – Znajdź wymarzoną posadę w swojej branży.
Nieruchomości- Przeglądaj oferty wynajmu i sprzedaży mieszkań oraz domów.
Motoryzacja- Kupuj i sprzedawaj sqmochody, motocykle i inne pojazdy.
Różności- Znajdź wyjątkowe okazje na sprzęt elektroniczny ubrania akcesoria i wiele innych.

Dlaczego warto wybrać nasz portal?

Intuicyjna nawigacja – Łatwe i szybkie wyszukiwanie.
Aktualne oferty – Codziennie nowe ogłoszenia.
Bezpieczeństwo – Zaufane środowisko zakupów i sprzedaży.
Dołącz do tysięcy zadowolonych użytkowników już dziś! Dodawanie ogłoszeń jest proste, szybkie i bezpłatne!

Portal zrodził się z buntu przeciwko szalonym cenom ogłoszeń na zagranicznych serwisach. Nasze polskie elbordo.pl, z małej miejscowości w powiecie parczewskim, oferuje ogłoszenia już od 1 zł!

PAR

eprasa.pl 9ee3e0c253